NUMER 27.

DZIENNIK POWSZECHNY

23 Stycznia / 4 Lutego **1863 r.**

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 4 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawione przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa wnioski Rady Stanu, przy rozbiorze sprawozdań Władz Naczelnych z działan różnych Wydziałów Zarządu Królestwa za rok 1861, przez nią poczynione, Najwyżej rozkazać raczył:

1) w celu zapewnia Wydziałom tejże Rady możności należytego przygotowania przedmiotów na Ogólne jej Zebranie wnoszonych, przenieść oznaczony w Organizacji Rady Stanu termin otwarcia zwyczajnych posiedzeń tegoż Zebrania z dnia 19 Września (1 Października), na d. 22 Października (3 Listopada), każdego roku;

2) przygotować i przedstawić w porządku przepisanym do Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości uznania, następujące projekta:

a) Ustawy, mającej uzupełnić prawodawstwo dotychczasowe o przymusie osobistym i objąć całość przepisów o tymże przymusie w materji cywilnej, handlowej i przeciwko cudzoziemcom.

b) prawa ograniczającego służącą Prokuratorji w Królestwie z Postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa z d. 20 Maja 1817 r. możność żądania trzechkrotnych sześciomiesięcznych dylacij, w sprawach przez nią na rzecz Skarbu Królestwa, Instytutów i Gmin bronionych w ten sposób, aby jedna sześciomiesięczna dylacja była dla niej zapewnioną samem prawem, a udzielanie dalszych w miarę potrzeby pozostawionem było uznaniu Sądów.

Oprócz tego Najjaśniejszy Pan polecił zakomunikować właściwym Władzom dla wiadomości i zastosowania się, następujące uwagi Rady Stanu, przy rozbiorze pomienionych sprawozdań poczynione, z odnoszącemi się do nich objaśnieniami, przez Komisje Rządowe i inne Władze przedstawionemi, a mianowicie:

I. Co do Wydziału Spraw Wewnętrznych.

a) o potrzebie reorganizacji Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie istniejącej, przez przeniesienie jej pod zarząd Władzy Oświecenia, zwiększenie liczby nauczycieli i podniesienie ich płac oraz płacy Dyrektora Szkoły, potrojenie liczby stypendjów i zwiększenie ich funduszów, tudzież zaprowadzenie innych ulepszeń,—

b) o potrzebie, oprócz Szkoły Ogrodniczej w Nowej Aleksandrji istniejącej, urządzenia podobnejże w Warszawie,—

c) o potrzebie ożywienia, nieodpowiedniej przestrzeni gruntów i ilości zasiewów, dotychczasowej produkcji zboża, przez skierowanie ku temu celowi odpowiednich zapomóg i instytucij,—

d) że troskliwość o zdrowie mieszkańców miasta Warszawy doradza, aby systematyczne urządzenie kanałów w temże mieście, zajęło pierwsze miejsce pomiędzy robotami publicznemi,—

c) ażeby fundusze remanentowe miejskie, w miastach Królestwa, prócz Warszawy, wzrastające, obracanemi były przedewszystkiem na zaspokojenie potrzeb tychże miast, a tworzenie remanentów było do późniejszego czasu odłożonem,—

f) że należy zaopatrzyć miasta w środki do gaszenia ognia, a także urządzić, w miarę możności, służbę pożarną po miastach,—

g) że przepis pozostawiający wyłącznie przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, rozpoznawanie i zatwierdzanie planów konstrukcyjnych, oraz udzielanie pozwoleń na wznoszenie budowl prywatnych po miastach, jest uciążliwym i że przeniesienie tej atrybucji w części na Rządy Gubernjalne, a w części na Naczelników Powiatowych przyniosłoby pożądane ułatwienia,—

h) że zachodzi potrzeba ożywienia, przez zarządzenie odpowiednich środków, produkcji jedwabiu, lnu, konopi i chmielu, oraz fabryk i zakładów przerabiających surowe płody krajowe i że wypadałoby w wykazach porównawczych handlu, zamieszczać, oprócz obliczeń pieniężnych wartości towarów przywiezionych i wywiezionych, także ilość onych,—

i) że dotychczasowe obowiązki kwaterunkowe, będąc nader uciążliwemi i stając na przeszkodzie wzrostowi miast, wymagają złagodzenia,—

k) że zdecentralizowanie wydawania paszportów, z uproszczeniem formalności, byłoby pożądanem,—

l) że wypada polecić Władzom właściwym sporządzenie inwentarza własności miejskiej i instytutowej.

II. Co do Wydziału Skarbowego.

a) że sprawozdania kasowe powinny przedstawiać ilość biletów kredytowych Cesarstwa, monety złotej, srebrnej, oraz bilonu srebrnego i miedzianego w remanencie kasowym znajdującą się,—

b) że między długami Królestwa należy pomieszczać sumę rs. 1,800,000, jako resztę spłacaną Bankowi ratami na kapitał rezerwowy,—

c) że pożądanem jest aby Władza Skarbowa oczyściła księgi kasowe z summy rs. 470,797 kop. 66 ³/₄ w pośród zaległości poborowych, za niewymagalną wykazywanej,

d) że gdy przyczyną małego ruchu funduszu kasy komunalnej włościańskiej, przeznaczonego na zapomogi i pożyczki dla włościan a wynoszącego rs. 63,595 kop. 51 ¹/₂, leżyć musi głównie w nieświadomości włościan o jego istnieniu, przeto wypadałoby powiadomić włościan o zasiłku, jaki z kasy tej otrzymywać mogą,

e) że wypadałoby oczyścić, w drodze przez Radę Stanu projektowanej, księgi kasowe z pozostałości płatniczych po koniec roku 1860, wynoszących rubli 2,806,139 kop. 55 ¹/₂.

f) że do reformy Banku Polskiego, przez Najjaśniejszego Pana już poleconej, potrzebnem jest zlikwidowanie różnych jego aktywów, z dawnej administracji pochodzących, oraz pokończenie rozmaitych dawnych stosunków z procesami połączonych, a likwidację tę utrudniających; że byłoby również pożądanem, aby Bank dołożył skutecznych usiłowań, do wyjścia z własności i posiadania zakładów przemysłowych, mianowicie tych, które odpowiednio nie procentują i przestały być potrzebne, jako środek zachęty do upowszechnienia podobnych zakładów przez prywatnych,

g) że uporządkowania podatku ofiary, nie należy, jak uważała Władza Skarbowa, odkładać do czasu ogólnego oczynszowania włościan i że spieszniejsze w tej mierze działanie jest potrzebnem, zwłaszcza ze względu na stosowność uchylenia opłat dodatkowych, tytułem czasowego zasiłku dla Skarbu w roku 1849 nałożonych.

III. Co do Zarządu Komunikacji.

a) że należałoby przygotować projekt nieistniejących dotąd przepisów policji drogowej,

b) że byłoby pożądanem pomieszczenie na budżetach funduszu na rozszerzenie komunikacji.

IV. Co do Zarządu Pocztowego.

a) iż byłoby do życzenia, aby expedycje pocztowe, urządzonemi były na wszystkich stacjach pocztowych.

Skutkiem ustanowienia przy różnych komendach wojskowych Sądów wojenno-polowych z prawem doraźnego postępowania względem buntowników ujętych z bronią w ręku, osądzono w mieście Płocku ośmnastu, z których dwaj rozstrzelani zostali.

Naczelnik Wojskowego Okręgu Radomskiego, uzupełniając raport poprzednio przysłany o napadzie na 29-tą strzelecką rotę pułku Smoleńskiego w Bodzentynie, doniósł, że Podporucznik Rapp, był zabitym przez znajomego swego księdza Omińskiego, wikarjusza kościoła Bodzentyńskiego.

Wielu księży okolicznych opuściło swe miejsca i znajduje się obecnie w lasach z bandami, niezdoławszy uprowadzić za sobą ludność wiejską.

Fligiel-Adjutant Jego Cesarskiej Mości Pułkownik Hrabia Nostitz, zajmujący z powierzonym sobie oddziałem, składającym się z 1,000 ludzi (siedm kompanij piechoty, 2 armaty i 15 kozaków), okolice twierdzy Brześcia Litewskiego, dowiedziawszy się, że w mieście Biały zebrało się do 3,000 uzbrojonych buntowników, posunął się ku rzeczonemu miastu 20 Stycznia (1 Lutego) o dziewiątej godzinie rano. Znalazłszy most na rzece Krznie, o dziesięć wiorst od Biały, rozebranym, oddział przeciągnął po lodzie działa i ciężary, a postępując dalej, o godzinie 6 ej wieczorem stanął biwakiem w odległości 3-ch wiorst od miasta, uszedłszy w tym dniu forsownym marszem wiorst 40.

O godzinie 11-ej w nocy, buntownicy rzucili się ze wszech stron na oddział, z zamiarem zniesienia onegoż i zdobycia armat (co następnie zeznali mieszkańcy miasta). Walka trwała 2 godziny. Rażeni kartaczami, strzałami z ręcznej broni i bagnetami, buntownicy zostali odparci, i w nieładzie rzucili ku Janowowi, straciwszy w zabitych 42 ludzi. Liczba rannych zapewne była znaczna, lecz buntownicy zdołali zabrać ich z sobą. W wojsku zabito 3 i raniono 15 ludzi.

Z powodu ciemnej nocy, dalsze ściganie nieprzyjaciela było niemożebne, i dla tego pułkownik hrabia Nostitz rozlokował oddział na biwakach około miasta Biały, a nazajutrz, wszedłszy w stosunki z oddziałem stojącym w Międzyrzecu, zamierzał przedsięwziąć stanowcze przeciw rozproszonym bandom działania.

Dnia 21-go Stycznia, dywizjon Pawłogradzkiego pułku huzarów Jego Cesarskiej Mości, w gubernji Augustowskiej około osady Nowa Buda, atakował bandę buntowników i rozproszył ją, przyczem zabito 30 buntowników ujęto 6 ludzi, a w tej liczbie naczelnika bandy, zabrano mnóstwo broni i 4 pudy prochu. Huzarzy stracili 3 w zabitych i 6 w ranionych.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 124, na które, tudzież na dawniejsze w 456 wnioskach, złożono rs. 3,043 kop. 85. — Na żądanie zaś 404 uczestników (prócz procentu rs. 37 k. 29 ¹/₂, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 20,994 kop. 89 i umorzyła książeczek 235.—Przeto uczestników 20,058 posiada kapitał rs. 676,552 kop. 61 ¹/₂. — Prezes *Wierniewicz*.— Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga, 27 *Stycznia*.

Dołączony do *Gazety Senackiej* dodatek, zawiera zatwierdzone przez Najjaśniejszego Pana w d. 21 listopada r. z. (v. s.), przepisy o służbie telegrafów na kolejach żelaznych prywatnych, które zostały upoważnione do przyjmowania i przesyłania depesz od osób prywatnych

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki półurzędowe paryzkie chwalą bardzo spokój zachowany przy rozprawach w senacie, spodziewając się, że ciało prawodawcze pójdzie za tym przykładem.

W Paryżu krążą pogłoski o zmianach w gabinecie, a mianowicie p. Magne, minister mówca ma być mianowany dyrektorem banku, a jego miejsce ma zająć p. Vuitry; p. Rouher zaś podobno zupełnie usunie się z gabinetu, a miejsce jego zająłby albo p. Haussmann, albo p. Chevreau, prefekt z Nantes, którego popiera Cesarzowa.

W Rzymie utrzymywano, że gabinet paryzki przedstawił nuncjuszowi M-growi Chigi nową kombinację, zasadzającą się na zrzeczeniu się przez Stolicę Apostolską Romanji, w zamian za co zwrócone by jej zostały Marchje i Umbrja. Zdaje się wszakże, iż pogłoska ta nie ma żadnego znaczenia, po uznaniu przez Francję i inne mocarstwa państwa włoskiego.

Minister turyński p. Peruzzi przesłał do prefektów okólnik polecający im zwrócić czujne oko na knowania federalistyczne i dzienniki niedawno założone będące organami tego stronnictwa, oraz przytłumiać wszelkie jego knowania,-równie szkodliwe dla państwa, jak knowania krańcowego lewego stronnictwa. Zdaje się wszakże, iż cokolwiek przesadzają znaczenie autonomistów.

Kiedy depesze z Paryża zapewniają, że lord Elliot zawiadomił w Atenach o przyjęciu przez Ks. Koburgskiego kandydatury do tronu greckiego, która tam dosyć przychylnie jest widzianą, depesza z Gotha utrzymuje, że układy z księciem Ernestem nie powiodły się.

Mówią o okólniku p. Drouyn de Lhuys dotyczącym Niemiec, w którym minister ten oświadcza, że Francja nie chce siać niezgody w Niemczech, owszem przez traktat handlowy zawarty z Prusami zamierzała przyczynić się do wzmocnienia i zjednoczenia;—że rząd francuzki gotów jest rozpocząć układy z państwami niemieckiemi, które odmówiły przyjęcia tego traktatu, skąd można wnosić, że Francja w porozumieniu z Prusami zamierza dla tych państw poczynić pewne ustępstwa; lecz okólnik ten wprost byłby sprzeczny z oświadczeniami p. Drouyn de Lhuys w obrazie stanu państwa, przedłożonym izbie wraz z żółtą księgą.

Wiadomości o wzięciu Puebli, o marszu jen. Foreya wprost na stolicę Meksyku, według ostatnich depesz, okazują się bezzasadnemi.

(*Ind. bel., Schl. Z.*)

Anglja.

Londyn, 30 *Stycznia*. *Globe* mówi przychylnie o depeszy p. Drouyn de Lhuys do p. Mercier i dowodzi, że Anglja roztropnie postąpiła nie przeszkadzając Francji pośredniczyć w sporze północno-amerykańskim. *Morning-Post* znajduje w tonie depeszy wyraźny dowód, że cierpliwość Cesarza Francuzów wyczerpała się do końca i że jeżeli odpowiedź rządu waszyngtońskiego nie będzie zadowolniająca, Francja przedsięweźmie w miejsce pośrednictwa środki energiczne.

Times wytyka dziś amerykanom związkowym brak wykształcenia na polu ekonomji narodowej i finansów. Mieszkańcy stanów północnych bądź zdają się nie pojmować, jak wielki ciężar wkładają na nich ogromne długi, przez skarb zaciągane, bądź też nie mają zamiaru spłacania ich. To ostatnie przypuszczenie jest nieprawdopodobne, i dla tego przypisać raczej należy mieszkańcom stanów północnych brak zastanowienia się i pojęcia zasad ekonomji politycznej. *Times* przypomina Stanom północnym, że rząd waszyngtoński będzie musiał, od chwili obecnej do Lipca, wydawać codzień po 400,000 fun. ster. więcej niż ma dochodów; że w lipcu 1864 r., przewidziany dług kraju wynosić będzie 400 milionów funt. ster.; że projekt do prawa dotyczącego usamowolnienia niewolników w stanie Missuri, po roztrząśnięciu onego przez komitet złożony z prawników, zwrócony został kongresowi z wnioskiem, ażeby nie dziesięć, lecz dwadzieścia milionów dollarów użyte zostały w tym celu przez rząd; że na propozycję sekretarza stanu wydziału skarbu, p. Chase, puszczenia w obieg pewnej ilości obligów skarbowych, kongres polecił mu uskutecznić emisję dwa razy większej liczby obligów od żądanej przez niego i t. d.

Dwadzieścia dziewięć pierwszorzędnych domów handlowych angielskich podało lordowi Russell memorandum, obejmujące prośbę, ażeby rząd angielski wystąpił energicznie przeciw niesprawiedliwemu zachowaniu się władz chińskich.

Austrja.

Wiedeń, 31 *Stycznia*. Wiadomość o przychyleniu się Bawarji do wynurzonych półurzędownie, w Frankfurcie 22-go b. m., zamiarów Austrji co do reorganizacji związku niemieckiego, nadeszła już tu i wkrótce rozpocząć się mają pomiędzy Austrją i państwami południowo-niemieckiemi nowe konferencje ministerjalne. Zapewniano poprzednio, że takowe odbywać się będą w Dreźnie, lecz teraz zgodzono się na Wiedeń. Przy tej sposobności za podstawę wzięte będą propozycje opracowane przez hr. Rechberga, czyli właściwie przez p. Gagern'a; obok tego mowa jest o projekcie rządu wirtembergskiego, popieranym usilnie przez posła wirtembergskiego barona Hügel i przez ministra saskiego v. Beust'a.

Mówią tu o nowym planie mającym na celu załatwienie kwestji węgierskiej. Na plan ten ma się zgadzać i minister stanu, któremu chodzi najbardziej o to, ażeby przy otwarciu drugiej sesji rady państwa, izba deputowanych nie pomawiała go znowu o opieszałość w przeprowadzeniu najżywotniejszej dla monarchji kwestji. Podług tego planu, rząd pójdzie za przykładem cesarza Leopolda II, który przez zwołanie sejmu węgierskiego po dziesięcioletniej przerwie jego posiedzeń za panowania Józefa II, potrafił zyskać na nowo przychylność Węgrów dla domu Habsburgskiego. Cesarz Franciszek Józef koronować się będzie, tak samo jak Leopold II, na króla węgierskiego, poczem, idąc za przykładem swych poprzedników, porozumi się z sejmem co do podstaw przyszłego prawa publicznego austrjacko-węgierskiego.

Podług wiadomości z Monachium, Królowa Marja Neapolitańska nie zamierza bynajmniej udać się do Wenecji, jak to niektóre gazety donosiły. W zamku Biederstein, w którym Królowa ta rezyduje, nie robią żadnych do wyjazdu przygotowań. Królowę Marję Neapolitańską odwiedzili znowu niedawno w zamku Biederstein Król Maksymilian Bawarski i jego małżonka Królowa Marja.

Francja.

Paryż, 30 *Stycznia*. Wczorajsza mowa p. Thouvenela w senacie, dziś była czytana przez publiczność z wielkiem zajęciem. Widać w niej spokojność i jasność męża stanu,

---

RZECZY NAUKOWE.

Wstępna prelekcja czeskiej literatury Dra Kwieta.

„Stydieti bychom se slusznie za to musili, kdybychom se toho dupustili, aby jazyk nasz przirozeny, tak wzactny, starożitny a rozszirzeny, miel od ciziho jazyka wytisknut byti."

Karel z Żerotina.

Panowe! [1])

Jsem powolan Wam wykladati ustroji jazyka sweho materzskeho, jazyka czeskeho. Uwazuji se milerad w urzad tento mnie swierzeny, nastupuji na tuto prwou stolici jazyka czeskeho w Polsce s tou pewnou nadieji, że se stane mohutnym sloupem literarni wzajemnosti mezi Polaky a Czechy. Ano doufam pewnie, że polska mladež idei narodnosti porozumi a jazyka czeskeho tak si powszimne, jak doba nasze toho wymaha. Wszeobecny duszewny pokrok za dob naszich nutnie żada, aby narodowe, i jazykem sobie pokrewni i sousedstwim blizci, u literarnich snahach wzajemnie se podporowali, aby o wzkwiet cilejsziho żiwota literarniho spojenymi se zasadili silami.

A ktere ze slowanskych narodów jsou sobie i jazykem i sousedstwim bliższi než Polaci a Czechowe, hlawni to representante slowanske intelligence? Jazyk polsky a jazyk czesky jsou sobie tak pokrewny, że mezi Polakem a Czechem żadneho netrzeba tlumocznika. Ani przedkowe Waszi żadnych nepotrzebowali tlumoczników, když jim swaty Wojtiech slowo boži hlasal, otczinou Waszi do pohanskeho Pruska se ubiraje. Pokrewnost jazyka polskego s jazykem czeskym je tak blizka, że Wam, Panowe, na teto czistie polske universitie jazyk czesky po czesku wykladati mohu, aniż se obawam, że mnie neporozumite. I mladež czeska polskym rozumi hlaholóm, když se ji zwuczny a plny Wasz jazyk materzsky na wysokych szkolach Pražskych po polsku wyklada.

Wedle narodniho wyznamu ma stolice jazyka czeskeho na teto universitie zwlasztni wyznam i pro filologii polskou.

Polsky filolog, chceli pożadawkóm jazykowiedy wyhowieti, musi z uzkych hranic jazyka sweho materzskeho wystoupiti a nejen k jazyku staroslowanskemu než i k jinym pobratrzenym jazykóm sluszny brati ohled. Prawdu tuto uznawaje i Wasz gramatik Łazowski prawi w przedmluwie k swe gramatice, założene na historickem rozwoji:

„Dopiéro filologiczne prace około starosławiańskiego i innych pobratymczych nam języków rzuciły mocne światło na etymologiczną część naszej gramatyki i pokazały nam, że tylko tą drogą postępując dobrą gramatykę mieć możemy."

Mezi pobratrzenymi tiemito jazyky drži po staroslowanczinie prwe misto jazyk czesky. Jazyk czesky chowa u swe tisicilete literaturze starszi pamatky než jazyk polsky. Kdeżto nejstarszi pamatka literatury polske, totiž żaltarz, ktery jedni Margaretie, druzi Marii Andegowske przypisuji, wiekem XIV stoleti neprzesahuje, sahaji nejstarszi pamatky czeske slowesnosti až do IX stoleti. Tyto otwiraji i polskemu filologowi branu do dawnowiekosti jeho jazyka, dawajice mu spósobem porownawacim pówodny raz polsztiny poznati. Uznala-li nauka prawdu, że jazyky slowanske tim wice sobie jsou podobny, czim daleji do minulosti postupujeme, plati ona prawda o jazyku polskem a czeskem u mirze swrchowane. Stary jazyk czesky honosi se poniekud jesztie tou samou dokonalosti v oboru hlaskoslowi, jakou jazyk polsky až doposud byl zachowal. Ano mame w mezirzadkowem przekladu Ewangelia swateho Jana z X wieku patrne stopy, że jazykem czeskym druhdy i nosowky aspoń misty a w obmezene mirze za doby historicke jesztie byly wladly.

W nowem jazyku czeskem je owszem soustawa hlasek poruszena wliwem to zapadu, na ktery narod czesky nejdale z bratrów swych byl wystrczen. A wszak i poruszenost tato je pro polskeho filologa zajimawa. Poznaw ji pozna a oceni teprwa u plne mirze pówodnost a plnost jazyka sweho.

Nežli wyklady swe o jazyku czeskem rozpocznu, zda se mnie byti potrzebnym, Wam, Panowe, osudy narodu czeskeho niekolika hlawnimi rysy naznacziti. Poznate, że kulturni historie czeska nic jineho neni, než ohromny a neprzetrżeny zapas jareho narodu czeskeho s kulturou niemeckou; poznate, że w diejinach czeskych żiwel tragicky przedczi nad epicky; poznate, że organicky duszewny wywoj narodu czeskeho niekolikrate nasilnie byl przeruszen a przetrżen; poznate konecznie moralnou i duchownou silu narodu czeskeho, kterouż se z pohrom swych powznesti dowedl. A poznawsze jednak utrpeni jednak nezlomnou energii czeskych swych bratrów, tim spisze pokochate jich jazyk, tim spisze pokochate jich literaturu.

Literatura, piestounka to jazyka, je, jak Sabina prawi, archa Noemowa, we kterou każdy narod nejdraższi swe klenoty uklada. Teto archy nech si każdy narod waži a ji strzeži jako Izraelite archu swou umluwy! By i duchownemu jemu żiwotu z kterekoli strany pohroma hrozila, by i sam powolani sweho na czas zapomniel, z lóna jeho powznesou se mużowe, kterzi duchownou jeho chudobu na pokladnici tuto poukażou a klenoty jejimi z duchowneho jej wywedou bankrotu.

To se oswiedczilo na narodu czeskem.

Jazyk czesky, z miest w chaloupky chudoby wywrżen, literaturou byl powznesen, literaturou sweho powzneszeni haji, literaturou se i w budoucnosti udrži.

Bez literatury byloby již wymazano slowo czeske z jazyków; bez literatury byloby wyhlazeno jmeno czeske z diejin budoucich. Literatura leczila smrtelne rany narodu czeskeho, tużila ochabujici jeho sily a otewrze mu bohda branu do budoucnosti utieszeniejszi!

Pohansky żiwot czesky honosi se soumiernou czistou lidskosti. Jeho nazor swieta, jeho spósob citieni a smyszleni, wóbec cely jeho soubor żiwlów duszewnych je naskrze jasny a soumierny, je naskrze plny a uszlechtily.

Epicke basnie „Zaboj a Slawoj" i „Czestmir a Wlaslaw," z pohanske doby w Rukopisu Kralodworskem zachowane, swiedczi o harmonicky wyspielem żiwotie staroczeskem. Spojuji uchwatnou silu s howicim si klidem, urczitost usecznou s rozwlacznosti roztomilou, smyslnost bujici s rozumem rozważiwym, libost smyslnou s citem mrawnym, heroickou raznost s jemnym soucitem, tichou krasu s horujici energii. Motiwy jejich jsou uszlechtile a zbożne, kdeżto hlawnimi żiwly niemeckych powiesti, jak sam Gerwinus uznawa, lest a żadost po wyboji, zlatie a pokladech se objewuji.

Neni diwu, że Niemcowe welebny tento kanon narodniho żiwota Czechóm zawidieji a kritika jejich żadneho se nesztitila prostrzedku, aby poklad tento jim wyrwawsze narodni jich bytnost tim snadnieji podkopati mohli.

W druhe polowici IX wieku uweden byl narod czesky krzestianstwim w proud kultury nowoewropejske. Zawitalo k Czechóm drahou pokojnou, w rousze narodnim. K Polabanóm bliżil se wlady chtiwy Niemec, maje w jedne ruce krziż a ewangelium, w druhe okowy a mecz krwawy; k Czechóm spiechali z Morawy bratrzi knieži, hlasajice jim jich jazykem welky zakon lasky krzestianske. Kynula Czechóm nadieje, że żiwot swój narodni i za krzestianstwi zachowaji a w oswietu nowoewropejskou drahou przirozenou, biehem organickym budou uwedeni.

[1]) Pro nedostatek czeskych liter w tiskarnach Warszawskych, musim se poniekud prawopisu polskeho drżeti. Doufam wszak pewnie, że se i teto potrzebie we Warszawie co nejdrziwe wyhowi.

i pełnego poświęcenia urzędnika. P. Billault, w imieniu Cesarza dał jawne świadectwo szacunku mężowi, któremu Cesarz wdzięczny jest za usługi oddane w przeszłości, a którego zdolności, bezwątpienia użyje jeszcze w przyszłości.

Można uważać rozprawy nad adresem w senacie, za ukończone, przynajmniej co do najdrażliwszych punktów, w których rozprawy mogły się roznamiętnić. Dzisiejsze posiedzenie, o ile dotąd wiadomo, było poświęcone osobistym tłomaczeniom. P. Lavalette żywo zaprzeczył oskarżeniom, jakoby w depeszach fałszywe przesyłał wiadomości; p. La Guerronière zaś, do którego skierowana była wczorajsza mowa p. Thouvenela, także dziś odpowiadał. Spodziewają się, że jeżeli nie dziś, to najdalej jutro ukończą się rozprawy, i już teraz zapewniają, że burze jakich się obawiano w senacie i ciele prawodawczym, nie będą miały miejsca,

Okazuje się, iż jen. Forey w istocie opuścił Orizabę i szybko posunął się naprzód. Przypisują mu śmiały zamiar ruszenia wprost na stolicę, pozostawiając za sobą Pueblę, którą jen. Bazaine z swą kolumna będzie blokował. Wprowadzeniu w wykonanie tego projektu, przypisują pogłoskę o wzięciu Puebli. Wice-admirał Jurien de la Gravière powraca do Francji z powodu niepomyślnego stanu zdrowia. Na jego miejsce udaje się kontr-admirał Bosse, który nie czekając nawet na fregatę francuzką *Mogador*, odpłynie w d. 3-m lutego parowcem pocztowym angielskim z Southampton. Na cmentarzu w Vera-Cruz, ma być wystawiony pomnik dla komendanta Russela, kosztem marynarki francuzkiej. Marynarz ten pozostawił w rękopismie opis podróży swej po Abisynji wraz z rysunkami.

Listy z Turynu donoszą, że bytność neapolitańczyków na balu u Cesarzowej takie tam sprawiła wrażenie, że pomyślano o powołaniu p. Nigra na urlop do Turynu. Zdaje się wszakże, iż do takiego zdarzenia nie mogą tam przywiązywać tak wielkiego znaczenia; inaczej, trzebaby także pamiętać, że Cesarzowa na tym balu długo rozmawiała z margr. Lavalette, coby było symptomem zupełnie przeciwnym.

Nota kardynała Antonellego, przesłana rządowi francuzkiemu, została w odpisach rozesłana z Watykanu do wszystkich biskupów francuzkich.

Jutro ma się odbyć nowa narada czterech ministrów, którym Cesarz powierzył ostateczne załatwienie sprawy kolei żelaznej z Cette do Marsylji.

Włochy.

Turyn, 28 *Grudnia*. Znów wspominają o usiłowaniach federalistycznych, mających się niby ukazywać w niektórych punktach Włoch, a mianowicie we Florencji, w Parmie i Neapolu. Lecz usiłowania i dążenia te nie mają w istocie wielkiego znaczenia. Są one koniecznym skutkiem zaszłych poprzednio wypadków i zawsze po każdym wielkim przewrocie, następowały dążenia w duchu przeciwnym; jest to prawda matematyczna. Wszakże uczucie narodowe tak jest silne we Włoszech, iż przemoże wszelkie usiłowania, o czem wszyscy ludzie rozsądni nie wątpią. Jednakże rząd ma oko na te knowania, spełniając w tem ściśle swój obowiązek. P. Peruzzi minister spraw wewnętrznych, szczególną zwraca na to uwagę, ale nie są to rzeczy ważne, jak zapewniają ludzie wcale nie przejęci optymizmem, a mogący dobrze ocenić rzeczy. Gabinet jednak wpadłszy na trop knowań, uznał za stosowne przytłumić je w zarodzie.

Izba rozpoczęła dalszy ciąg swych posiedzeń pośród najgłębszej ciszy. Galerje były puste i ciekawość publiczności prawie zupełnie nie podniecona. Zaczęto roztrząsać budżet i do obecnej chwili, nie wniesiona została żadna kwestja, mogąca wzbudzić szczególniejsze zajęcie tak w kraju jak i za granicą. Wszakże wielu deputowanych jeszcze brak, a szczególniej nieobecności deputowanych z południowych prowincij przypisują spokojność rozpraw, które zwykle opóźniane bywały przez liczne uboczne interpelacje. Podobno budżet marynarki wywoła żywsze rozprawy, a opozycja zamierza nawet żądać ustanowienia komisji parlamentarnej do zbadania tego przedmiotu. W istocie połączenie marynarki sardyńskiej z neapolitańską jeszcze nie zostało zupełnie ukończone i w ogóle wydział ten wiele pozostawia do życzenia. Lecz o ile się zdaje, izba pragnie spiesznie ukończyć rozprawy nad budżetem, a minister skarbu dopiero po zatwierdzeniu go zamierza przedstawić swe projekta finansowe. Spodziewają się, że w końcu lutego Włochy będą miały nakoniec prawnie zatwierdzony budżet, co i tak może być uważane za wielki postęp.

W Reggio zostało rozwiązane stowarzyszenie demokratyczne, z powodu, że tak jak palermitańskie dało poznać swą tożsamość ze stowarzyszeniem emancypacyjnem. W wielu gminach w Avelino, Bari i Salerno rozwiązano gwardje narodowe, ponieważ były przychylne rozbójnictwu; w miejsce ich będą organizowane nowe oddziały.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 2 *Lutego*. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza mowę Cesarza mianą przy doręczeniu mu adresu senatu. Cesarz między innemi, wyrzekł: Przyjmuję adres z zadowolnieniem. Uznanie mojej polityki i wyrażenia przywiązania w adresie tym zawarte, żywo mnie wzruszają. Jednogłośność, z którą adres ten w senacie przyjętym został, cieszy mnie bardzo, gdyż jest dowodem zgody i może doprowadzić do pomyślnego rezultatu.—*Monitor* podaje wiadomości z Meksyku z dnia 27 grudnia r. z., według których, jen. Forey znajdował się z głównym korpusem jeszcze w Orizabie i zajmował się przysposobieniem zapasów żywności i amunicji; zamierzał on udać się w pochód ku Puebli, skoro połączy pojedyncze oddziały swej armji. — Wiadomości nadesłane z Aleksandrji donoszą, że stronnictwo wojny otrzymało w Hue przewagę. Anamski minister handlu oświadczył admirałowi Bonnard, że wykonanie niektórych artykułów traktatu handlowego napotyka trudności. Admirał przedsięwziął środki celem zapobieżenia możebnym wypadkom.

Madryt, 1 *Lutego*. P. Isturitz wkrótce wyjedzie do Paryża. Utrzymują, że powierzone mu instrukcje mają na celu ustalenie przyjaznych stosunków z Francją.

Berlin, 2 *Lutego*. Komisja izby deputowanych odrzuciła dziś projekt do prawa, dotyczący kosztów zastępstwa urzędników wybranych na deputowanych. Hr. Schwerin przemawiał przekonywająco przeciw projektowi. P. Reichenheim zapowie wkrótce w izbie deputowanych interpelację, co do budowy kolei żelaznej w górnym Szlązku.

Berlin, 2 *Lutego*. Według *Korespondencji Zejdlera*, w izbie panów oświadczyła się już większość za adresem.—Ostatnia *Kreuzzeitung* utrzymuje, że rozprawy nad adresem wzmocniły i poparły gabinet. Nawet osoby, które celem porozumienia się z reprezentacją kraju, chciały ponieść pewne ofiary, zaniechały tego zamiaru.

Gotha, 2 *Lutego*. Według wiadomości pochodzących z dobrego źródła, układy z księciem Koburgskim co do kandydatury na tron grecki, nie otrzymały pomyślnego skutku.

Lizbona, 1 *Lutego*. Z Brazylji nadeszła wiadomość, że między konsulem angielskim i władzami brazylijskiemi zaszły ważne niesnaski. Anglicy zajęli kilka statków brazylijskich pod Rio-Janeiro. Cesarz i ludność są oburzeni.

Londyn 1 *Lutego*. *Ajencja Reutera* podaje wiadomości z Rio-Janeiro, pod datą 9 stycznia. Poselstwo angielskie żądało wynagrodzenia za zrabowanie statków angielskich rozbitych na brzegach Rio, i zadosyć uczynienia za uwięzienie trzech oficerów floty angielskiej. Gdy rząd brazylijski dał odpowiedź odmówną, anglicy zajęli pięć statków kupieckich. W skutku tego nastąpiła ugoda. Rząd brazylijski wypłaci wynagrodzenie, jakie będzie oznaczone w Londynie. Druga kwestja zaś będzie poddana pod rozsądzenie króla Belgów. Wypadek ten spowodował wielkie wzburzenie ludności. Obecnie spokojność została przywróconą.

Madryt, 31 *Stycznia*. Porozumienie się jen. Prima z p. Olozaga, sprawiło wrażenie na stronnictwie postępców, którzy nie chcą zmienić swego programu politycznego. *Diario* utrzymuje, że dyssydenci dawnej większości zbliżają się do gabinetu. Prawo dotyczące wyłączeń od zasiadania w parlamencie zostanie wkrótce przedstawione. Wiadomość o przedsięwziętych przez rząd hiszpański układach z Turynem, co do uznania królestwa włoskiego, jest bezzasadną.

Wiedeń, 31 *Stycznia*. *Jeneralna Korespondencja* utrzymuje, że układy z księciem Koburg-Gotajskim, co do kandydatury tego księcia na tron grecki, weszły na nową drogę i że zdaje się iż uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Pismo to półurzędowe, donosi także, że minister stanu uda się niebawem do Wenecji, w celu zaprowadzenia tam znacznych zmian.

Londyn, 2 *Lutego*. Parostatek *Afryka* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku, sięgające do 22 Stycznia. W Senacie Waszyngtońskim podano projekt, uznania interwencji francuzkiej w Meksyku za krok nieprzyjacielski przeciw stanom zjednoczonym i pogwałcenia traktatu londyńskiego,—żądania cofnięcia się wojsk francuzkich i w danym razie udzielenia pomocy Meksykanom. Potwierdza się wiadomość, że jen. Burnside znów przebył Rappahannock, prócz tego słychać, że jen. Summner z dywizją swą zagraża stanowisku skonfederowanych z boku; z resztą nie ma pewnych wiadomości z tego pola wojny. Sześćdziesiąt tysięcy związkowych wkroczyło do Karoliny północnej;— lecz przy ataku na twierdzę Caswell zostali odparci. Gubernator w New-Jersey oświadcza się przeciw usamowolnieniu. Przeciwnie w zgromadzeniu prawodawczem w Marylandzie, podano propozycję przeznaczenia 10 miljonów dolarów na poparcie sprawy usamowolnienia niewolników.—Wiadomości z Meksyku dochodzą do 20 m. b. Francuzi stanęli o 30 mil od Puebli, gdzie Meksykanie czynią wielkie przysposobienia do obrony.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Pierwsza połowa dnia wczorajszego była niepogodna, do godziny 10-ej rano mgła, niebo pochmurne, po południu na pół pogodne, wieczorem pogodne. Średnia temperatura dnia jest: $^4/_5$ stopni Réaumura ciepła; największe ciepło po południu wynosiło 3 stopnie Réaumura, wieczorem było $^1/_5$ stopnia Réaumura mrozu. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest: 758,59 milimetrów. Wiatr panował południowy, przed południem słaby, po południu mierny, wieczorem prawie mocny. Elektryczność w czasie opadającej mgły 32 stopnie.

— Niezwykle łagodny i prawie wiosenny stan powietrza w Styczniu r. b. nastręcza pytanie, czy w latach dawniejszych podobnie łagodny Styczeń był u nas.

Z dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Warszawie przeszło od 8-u lat, wypada: że Styczeń był bardzo łagodny i miał temperaturę wyższą niż zwykle w latach następujących:

W roku	Średnia temperatura Stycznia.	Największe ciepło w Styczniu.	
1791	+0°57 R.	+6°0 R.	d. 21
1796	+2,19 „	„ 8,0 „	d. 22
1804	—0,17 „	„ 7,0 „	d. 23
1806	—0,17 „	„ 6,0 „	d. 1
1817	—0,83 „	„ 8,0 „	d. 5,23,24,27
1834	—0,51 „	„ 8,6 „	d. 24
1835	—0,69 „	„ 4,0 „	d. 28
1852	—0,24 „	„ 4,6 „	d. 13
1863	+1,07 „	„ 7,6 „	d. 31.

Z porównania tych temperatur pokazuje się: że Styczeń najcieplejszy był w r. 1796, a potem w r. b. W stanie normalnym średnia temperatura Stycznia jest 4,12 stop R. niżej zera; w r. b. taż temperatura była 1,07 stop. R. nad zerem; zatem w r. b. Styczeń był o 5,19 stop. R. cieplejszy niż zwykle. Dnia 31 z. m. w południe termometr w cieniu pokazywał 7,6 stop. R. ciepła, a na słońcu przeszło 12 stopni R. Średnia temperatura miesiąca Marca z 36-u lat poprzedzających jest: + 0,38 stop. R., zatem Styczeń r. b. był o 0,69 stop. R., czyli przeszło o pół stopnia cieplejszy od Marca w stanie normalnym.

— Józef Piwko, lat 19 liczący, włościanin ze wsi Pasieki, gminy Rogoźno, pow. Zamojskiego, w dniu 14 Października r. z. kopiąc glinę, ziemią na śmierć zasypany został.

— Dnia 19 Paździer. r. z. w karczmie we wsi i gm. Dębowakłoda, pow. Radzyńskim, Ignacy Sutryk, kolonista miejscowy, tak niebezpiecznie uderzył Mikołaja Dziewulskiego, parobka dworskiego, że ten wkrótce życie zakończył.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Malinowskiego*—Krajobraz polski; *Kostrzewskiego* — Sprawa przed Sołtysem; *Bakałowicza* — Portret damy, – pastel; *Maleszewskiego* — Syrokomla przed zgonem i Sierota,—pastele; *Ruśkiewicza*—Krajobraz polski; *Kossowicza*—Dwa portrety dam; *Schouppego*—Mogiła Krakusa.

— W Kiszyniewie, stolicy Bessarabji, tworzy się *Towarzystwo prawnicze* na wzór projektowanych w Petersburgu, Odessie i Moskwie.

— *Roślinność nad rzeką Uralem.* Całe nadbrzeże morza Kaspijskiego, w granicach ziemi kozaków Uralskich, od przylądka Porochowego na Zachód i do przylądka Grannego na Wschód, zarosłe jest trzciną. Dawniejszemi laty, kiedy trzcina była gęstą nie do przebycia, kiedy teraźniejsza forpoczta Bogatyńska nad r. Biksaj i miasteczko Gurjew otoczone były nią ze wszech stron, kiedy na morze nie można się było dostać inaczej jak wodą, przez odnogi Uralu, wtedy w trzcinach znajdowało się mnóstwo dzików a podobno nawet i tygrysów, a łabędzie wiły gniazda w okolicach Gurjewa. O wilkach niema co i mówić, gdyż i teraz jest ich tam mnóstwo. Obecnie trzcina jest rzadszą i zajmuje tylko wązki pas nadbrzeża, nie zagłębiając się daleko w ląd. Dziki rzadko się już w niej znajdują.— Trzcina zużywaną bywa corocznie, gdyż ją wycinają w zimie tak, że z wiosną całe wybrzeże jest gładkiem. W miejsce wyciętej trzciny od starego korzenia wyrastają łodygi i liście, a wkrótce znowu całe nadbrzeże Uralu zielenieje i faluje jak morze. Zapewniają, że młode łodygi trzciny, stanowią wyborny pokarm dla bydła; i że dla tego przechowują je troskliwie, pomnąc na nadchodzącą zbyt ostrą zimę.—W zimie, wszystkie trzciny nadbrzeżne bywają zajęte na zimowiska pastuchów kozackich. Lasu na wybrzeżu nie ma, na Uralu także go mało, pasterze więc chronią się w trzcinie od silnych wichrów i buranów, czyli tak zwanych zamieci śnieżnych. Robią oni z trzciny okrągłe okólniki odpowiednie liczbie bydła, a nazywane *kury*. W tym celu związują trzcinę w pęki, a zestawiwszy ich kilkanaście, przeplatają trzciną albo też arkanami, czyli postronkami z włosa końskiego.—Kirgizi ogrzewają także swe kibitki trzciną, paląc całejej wozy w ciągu dnia. Popiół jak puch, wznosi się wraz z dymem z ogniska i krąży po kibitce, a pozostawiona nie zakrytą szklanka herbaty, wkrótce pokrywa się warstwą tego popiołu. Dym trzcinowy jest nader gryzący, ale kirgizi przywykli są do niego od dzieciństwa, i oczy ich nie lękają się dymu. Zresztą nie wszyscy Kirgizi używają na opał trzciny. Niektórzy palą kiziakiem (nawozem). Napełniwszy na noc kibitkę dymem, zakrywają *tiundiuk* (otwór wierzchni) i smacznie zasypiają. Pozostałe na ognisku kawałki trzciny tlą się ciągle a niekiedy i płoną, dym zaś noc całą napełnia kibitkę.

Oprócz tego mieszkańcy Gurjewa opalają trzciną swe domy, ogradzają dziedzińce, oraz pokrywają mieszkania. Biorą oni z sobą także w liczbie innych zapasów, i wozy trzciny, wyprawiając się na zimowy połów ryb. – Kirgizi i tatarzy używają również trzciny na pióra do pisania, oraz na cygarniczki. Próbowano także z cienkiej wewnętrznej błonki trzcinowej robić gilzy do papierosów, i wyprawiono nawet ich transport do Moskwy, ale nie okazały się praktycznemi.

Inną rośliną tamecznych okolic jest *kijak* po kirgizku, inaczej zwany *ostrzec*. Rośnie on zwykle na czahyłach, czyli piaszczystych wzgórzach, stanowiących dno morza, które kiedyś pokrywało te okolice, i ustępowało stopniowo do swych teraźniejszych granic. Kirgizi używają kijaku na karm ale tylko dla krów i wielbłądów; konie słabną od tego pokarmu, a dla baranów nieprzydaje się on wcale.

— Na skutek udzielonego przez Cesarza austrjackiego pozwolenia na założenie w Pradze besedy czeskich sztuk pięknych, pracownicy na tem polu zgromadzili się 28-go Stycznia, w lokalu besedy mieszczańskiej, na walne posiedzenie, które zagaił p. Wenzig, prezes tymczasowy. Po krótkiem wyjaśnieniu stanu rzeczy, p. Wenzig wynurzył nadzieję, że ustawa besedy sztuk pięknych zatwierdzoną zostanie za kilka dni przez wyższą władzę. Przystąpiono następnie do wyboru komitetu tej instytucji. Prezesem obrany został znowu jednogłośnie p. Wenzig. Co do czterech wydziałów komitetu, wybór padł jak następuje: do wydziału sztuk plastycznych, na pp. Manesa, Lechleitnera, Herolda, Ullmanna i Farskiego; do wydziału muzyki, na pp. Fryd. Śmietanę, Leopolda Zwonarza, Horaka, Ferd. Hellera i Ludw. Prochazkę; do wydziału literatury nadobnej, na pp. Witezsława Halka, Ferd. Schultza, Józefa Baraka, Winc. Wawrę i księcia Taksisa. Do wydziału przyjaciół sztuk pięknych, na pp. Ant. Zeithammera, Friedlanda, Józefa Sklenarza, Dra Jana Kuczerę i Dra Jerzabka. P. Friedland przystąpił do besedy jako członek założyciel. P. Karol Hof ofiarował na rzecz besedy zbiór 96 cennych rycin, za co wydano na cześć jego głośny okrzyk *Slava*. Komitet wybrał na wice-prezesa księcia Taksisa, a na sekretarza p. Józefa Sklenarza. Następne posiedzenie komitetu miało odbyć się w Niedzielę, 1-go Lutego.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— W tych dniach ukazała się na widok publiczny *Książka Pierwsza* zbioru, który ma być wydawany, jak wskazuje program na tylnej stronie okładki, pod ogólnym tytułem *Czytania wieczorne*. Książeczka ta (bo książką nazwać jej nie możemy, zawiera bowiem 5 form druku) obejmuje część powieści *Niedole* i *Pociechy*, jednego z nowszych pisarzy angielskich, p. J. F. Smitha, w pięciu obrazach, z których jeden (jak się zdaje, bo nic o tem program wspomina) obecnie mamy przed oczyma. Z takiego urywku trudno jest wydać sąd o całości, lecz nie można się w nim dopatrzyć ani dokładnego scharakteryzowania wchodzących do powieści postaci, ani wykończenia w obrazach. Z tej pierwszej części zawierającej mnóstwo zagadek, które zapewne następnie w danej chwili z efektem będą rozwiązane, wnosić można, że powieść ta, należy do rzędu licznych bardzo dzieł, wydawanych teraz w Anglji, nie przechodzących granic *złotej mierności*. W Anglji taka jest potrzeba i żądza czytania, że wydają się nie tuzinami, ale kopami powieści, które wszystkie pochłaniane są przez niesłychanie liczną a chciwą nowości publiczność. U nas, w ogóle nawet oryginalnych powieści nie wiele wychodzi, bo publiczność żąda jakiegoś pożywniejszego pokarmu, manja zaś pożerania tłomaczonych romansów, malujących obcy nam zupełnie świat, chwała Bogu minęła. Czy to jest złe, czy dobre, nie będziemy roztrząsać, zdaje się wszakże, iż każda wyłączność ma swą złą stronę. Zatem należałby może tłomaczyć, ale rzeczy istotną mające wartość, które nie chwilowy, przelotny zjednały sobie rozgłos. Program wspomniony zapowiada, jeżeli publiczność dobrze przyjmie to przedsięwzięcie, wydanie zarysów historyczno-obyczajowych krajów, zwracających obecnie uwagę powszechną. Jeżeli wydawca chciał zjednać sobie od razu przychylność publiczności, zdaje się, powinien był zacząć od zarysów „zwracających obecnie uwagę powszechną", a jeżeli już chciał obdarzyć publiczność *Niedolami* i *Pociechami*, powinien je był dać w całości, a nie po łyżeczce. W każdym razie z sądem stanowczym należy się wstrzymać do dalszego rozwinięcia *Czytań wieczornych*, które w istocie, stosownie prowadzone, mogłyby i znaczny przynieść pożytek i mieć powodzenie.

— *Kijowski Telegraf* zapowiada, iż w r. b. między innemi artykułami pomieści następujące: „*O postępach w kierunku archeologicznym, historycznym i literackim u narodów słowiańskich w czasach nowszych*" rzecz napisana przez A. Sorokę, i zaszczycona medalem złotym na zebraniu uroczystem Uniwersytetu Św. Włodzimierza w r. 1852; *Kordecki i jego opis obrony Częstochowy* p. Mochrowa; *Zarysy etnograficzne gubernji Kijowskiej; Karol Nassauski* p. J. Bartoszewicza; *Podroż po Wołyniu południowym; Zagroba* powieść przełożona z polskiego i t. d.

— Drugiego wydania „Nowego dykcjonarza encyklopedycznego Meyera" (*Meyers neues Conversations Lexicon*), wyszedł w Hildburghausen, w instytucie bibliograficznym, tom czwarty, złożony z zeszytów 61—80. Dzieło to znacznie przerobione zostało i może służyć do codziennego użytku ukształconego ogółu jako wyborna encyklopedja nauk i sztuk, a zarazem oddać niejedną usługę przemysłowcom. Karty dołączone do tego tomu są lepsze od tych, które znajdują się w poprzednich tomach, lecz za to drzeworyty wyobrażające zwierzęta nie są dokładne. Najlepiej i ze szczególnem zamiłowaniem opracowane są tu wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych i etnografji.

— Wyszedł w Trjeście drugi zeszyt publikacji pod tytułem *Bilder aus dem Orient*, obejmującej widoki rysowane z natury przez A. Löflera, a tekst z życiem napisany przez M. Buscha. Sztychy tego zeszytu, wybornie wykonane, przedstawiają: „Kairo widziane z pustyni", z Nilem i piramidami na tylnym planie, i malowniczą część „Kastelu w Kairo".

Nadieji tuto oživowala Welkomorawska rzisze, uprostrzed rozsahleho pasma slowanskeho usilowanim knižat Morawskych, Rostislawa a Swatopluka, mohutnie wzróstajici. Wyrownawajic se i rozsahem i moci Francke monarchii na zapadie mohla w skutku Czechy žiwlu niemeckeho uchowati a narodni jim pojistiti budoucnost.

Bohužel jinak souzeno bylo narodu czeskemu!

Nawal diwych hord Madiarskych do Uher a osudne rozwaleni rzisze Welkomorawske, ustrojene niemeckou intrigou, zmarzilo jeho nadieje. Narod czesky byl od tielesa slowanskeho oderwan a dostaw se nasilnym swahem na zapad, uwržen byl w proud niemecke kultury, pozbywaje jazyka sweho w obrzadech cirkewnich.

Wzeszla mu sice na zaczatku XI wieku z Polsky, z wzróstajiciho statu Boleslawa Chrabreho, jesztie jednou nadieje, že se Niemców zbawi. Kdyby se przatelsky swazek mezi Polaky a Czechy tenkrate byl udržel, mohla pozdiejszi historie czeska jineho nabyti wywoje. A wszak pomiery tehdiejszi byly tak neblahe, že w skutku newime, kterou stranu wice winiti mame, že se przatelsky onen swazek byl rozpadl.

Za to poczal Niemec tim smieleji wtirati se w politicky i kulturni žiwot Czechów, podrywaje zaklady jich narodni bytnosti.

Že narod czesky podmaňujicimu jej duchu niemeckemu tak snadno nepodlehal, než s podiwuhodnou houžewnosti a silou proti jeho wplywu se wzpiraje až do XIII wieku nowou kulturu s narodnosti swou samostatnie spojowal, o tom swiedczi „Jaroslaw," epicka to baseň Rukopisu Kralodworskeho, z wieku spomenuteho pochazejici.

Za to sklońowala se narodnost czeska biehem XIV wieku tim rychleji k upadku.

Již posledni Przemyslowcowe, wzróstajici moci panstwa se strachujice, hledieli wszemožnie miesztianstwo sesiliti, aby jich sily použiti mohli proti panstwu mocnemu. Za tou przicziuou powolawali pilnie Niemce do miest, udielujice jim zwlasztni priwilegie s nemalou ujmou lidu domaciho. Nebylo diwu, že niemecka miesta w kratkem czase se zmohsze zemi czeskou Niemci zaplawowati poczala. Tito pak domacim jazykem a mrawem pohrdali, spolehajice se na przizeň welmožów czeskych, w niemczínie si libujicich. Narod hajil bytnosti swe narodni odporem mrawnym. Nejsa ale shora podporowan než spisze zaweden, przestal na nenawisti proti swym utiskowatelóm.

Nabožny Karel, neoceniw energii nenawisti, utiskowanim narodnosti wznikle a przepychem utiskowatelów ustawicznie rostouci, zamyszlel sesilenim mrawneho a wiedeckeho žiwota hrozici przedejiti roztrž. Powyszil biskupskou stolici Pražskou na arcibiskupskou, na kterou ctihodny starzec Arnoszt z Pardubic zasedl, powolal na nowie založene wysoke szkoly przedni zastupitele nauk, stawiel skwostne budowy w Praze i na wenku, zdobil obrazarnou na Karlowie Tynie pracemi domacich umielców.

A wszak prostrzedky tyto jinak blahodiejne nemohly se žadoucim setkati se wysledkem.

Jesztie za žiwobyti Karlowa syna, Wacslawa, wyrazil odpor w zhoubny plamen walky. Muczenicka smrt mistra Jana Husa z Husince w Kostnici protrhla konecznie hrazi chladne rozwahy a nenawist proti Niemcóm, tak dlouho w srdci narodu czeskeho tajena, wyrazila z nieho w plne waszniwosti, pod praporem Žižkowym a Prokopowym každemu Niemci smrti hrozic.

Bylyto hrózoplne doby! Niemectwo bylo owszem z Czech wyhlazeno, ale uduszeno bylo i simie nowie puczici kultury.

Staw rytirzsky, nejmohutniejszi druhdy sloup žiwota literarniho, byl wyhuben, wyszszi szlechta zdiwoczila, knieżsky staw, po dlouhy czas kolebka wszeho wzdielani, wyszel na mizinu, narod sam ztratil onu wszestrannou jemnost, žiwost a szwižnost, kterymi se byli wyznanenawali wiekowe przedeszli.

Takymi obietmi wykoupiti musil narod czesky swou narodnost.

Po walkach husitskych doszel jazyk czesky platnosti netoliko we sprawie cirkewni než i w rzizeni zemskem, u soudów a urzadów miestskych. Na sniemech w Czechach, na Morawie i w Hornim Slezsku užiwano wesmies jazyka czeskeho. I we szkolach wyuczowano bylo wesmies jazykem czeskym. Ale mohutnost pósobeni niekdy Husowa i Žižkowa byla, jak Palacky prawi, tak czarowna, že rodaci jejich napotom neumieli ani za stoleti spamatowati a wybawiti se z nieho. Czinnost a snaženi jejich obracely se wyhradnie k wiecem nabożenskym a walecznym. Czech toho wieku, powznesl-li kdy mysli swe do rzise duchów a myszlenek, nehledal a nenachazal tam nežli otazky nekoneczne o cirkwi a kacirzstwi, o slowu božim a antikristu, o swatosti oltarzni, o kalichu, o prawech, o powinnostech hierarchie atd. a prómysl jeho nedomyszlel se niczeho pilniejsziho ani prospieszniejsziho nad cwiczeni we zbrani, porzadani wozów a szików walecznych a namezdne prowozowani rzemesla wojenskeho bez ohledu pro koho a proti komu.

Z jednostrannosti teto wybawil Czechy konecznie wszecky sily duszewne niwellisujici humanismus, ktery nesmrtelne wzory ducha staroklassickeho z Italie po zemich północznych roznaszel, rozhrziwaje w nicotu zabrzedly strzedowiek k snaham wyszszim. Teprwa za krale Wladislawa, za niehož nabożenske spory, walky a nepokoje, s newelkym przetrženim až do posledni cztwrti XV wieku trwajici, utichly, mohl humanismus czeskemu žiwotu duchownemu nowy smier dati.

Powstali w Czechach mužowe, kterzi, odkojeni o wychowani jsouce humanistickym duchem anticke wzdielanosti, jazyk czesky podle wzorów latinskych a rzeckych ukladali a szlechtili. V druhé polowici XVI wieku zmohlo se již czeske spisowatelstwo tak, že doba Pawla z Koldina, Jana z Kocinetu a Adama Daniela z Weleslawina pozdieji nazwana jest „wiekem zlatym" a spisy tiechto mužów poctieny jsou jmenem „spisów klassickych."

Bohužel ten samy zly genius, ktery Czechy biehem dwou stoleti u jich wywoji duszewnem zadržowal, zapletl je po druhe w osudnou walku trzicitiletou!

Leta 1618 strhlo se ono nesztiastne zbourzeni stawów ewangelickych, we kterem kralowszti mistodržici Jaroslaw z Martinic a Wilem Slawata z Chlumu s okna hradu Pražskeho byli swrženi a stawowe czeszti i morawszti po smrti Matiaszowie r. 1619 na mistie Ferdinanda II Fridricha Falckeho kralem zwolili. Dne 8 listopadu r. 1620 zwitiezil cisarz Ferdinand II na Bile Horze nad stranou ewangelickou. Poražením strany ewangelicke upadla znowu narodnost czeska.

Narod czesky pozbawen byl swych wódców, swe szlechty, swych obhajców, swych wzdielawatelów. Jedni dokrwaceli na Staromiestskem namiesti pod meczem katowym, jako statny Waclaw Budowec z Budowa, jeden ze 24 defensorów strany pod oboji, a uczeny Kristof Harant z Polczic a Bezdružic, komornik, rada a president czeske komory, druzi wypowiezeni byli ze zemie, zejmena znamenity historik Pawel Skala ze Zhorze, prosluly reformator szkolstwi XVII wieku Jan Amos Komensky a spanilomyslny mecenasz czeske literatury Karel z Žerotina; jedni byli na statcich a żalarzem pokutowani, druzi opustili sami nesztiastnou swou otczinu.

Statky szlechty czeske obdarowani byli cizozemci, Wlaszi, Szpaniele, Niemci, kterzi za czasu walky aneb již dawno przed tim pracowali o zkazu narodu czeskeho. Mala czast szlechticów, kterzi w zemi zóstali, poddali se w nedlouhem czase nowemu zrizeni naro-

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

Rady Stanu Królestwa Polskiego

z d. 1 (13) *Października* 1862 r.

Odczytany protokół posiedzenia poprzedzającego z dnia 27 Września (9 Października) b. r. zatwierdzono i podpisano.

W dalszym ciągu sprawozdań Władz Królestwa za rok 1861 odczytano sprawozdanie Zarządu Pocztowego, w przygotowanem przez Wydział Skarbowo-Administracyjny streszczeniu.

Podana w sprawozdaniu tem wiadomość, iż w roku 1861 istniało 19 stacij pocztowych bez ekspedycij, wywołała zdanie Wydziału, iż byłoby do życzenia, aby ekspedycje urządzonemi były na wszystkich stacjach pocztowych.

Oprócz tego Wydział znajdując, że opłaty pocztowe za przesyłkę listów, oraz krajowych i zagranicznych gazet i pism czasowych, są zbyt wysokie, przedstawił oddzielny wniosek o ich zniżenie, ze zdaniem, że wypadałoby przy opłacie listowej odstąpić od zasady nierozdrabniania wagi i różnice nieprzenoszące pół łuta dla listów uwzględnić.

W objaśnieniu powyższej uwagi i wniosku, Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa przedstawił, że zdaniem jego taksy pocztowe pomimo zniżenia ich w latach ostatnich są jeszcze pod niektóremi względami wygórowane, i że z tego względu Zarząd Okręgu Pocztowego ma zamiar przedstawić Radzie Administracyjnej projekta zniżenia opłat pocztowych, — że jednak nie podziela zdania Wydziału Rady Stanu, co do zmiany progresji opłaty od listów z łutowej na półłutowę, gdyż przyjęcie takiej zasady, obok zniżenia taksy, wystawiłoby dochody na podwójną stratę, to jest, na zmniejszonej opłacie i na wadze.

Oświadczył także, iż Zarząd Pocztowy ma zamiar wyjednać zezwlenie Rady Administracyjnej, na urządzenie ekspedycij pocztowych, nie istniejących dotąd na 19 stacjach przeprzęgowych, gdzie się to okaże pożądanem dla wygody publicznej.

Rada Stanu mając na względzie, że potrzeba zniżenia taryfy pocztowej w niektórych punktach jest powszechnie uznaną, stopień zaś obniżenia nie przychodzi obecnie pod rozpoznanie Rady, przyjęła bez głosowania wniosek Wydziału, zachowując swoje zdanie co do motywów.

Odczytawszy następnie rys działań Magistratur Sądowych w roku 1861, do którego Stały Członek Rady ksiądz Arcybiskup Feliński zastrzegł złożenie wniosku, przystąpiono do rozbioru wniosków, do sprawozdania Komisji Rządowej Sprawiedliwości, przez Wydział Prawodawczy Rady Stanu wygotowanych.

Z pomiędzy wniosków tych dwa w związku z sobą będące, wzięto łącznie pod dyskusję.

W pierwszym z nich Wydział przedstawiając niedostateczność obowiązującego prawodawstwa o przymusie osobistym, zwłaszcza w materji handlowej, z powodu nieoznaczenia przypadków, w których przymus może mieć miejsce, jako też nieokreślenia czasu jego trwania i osób, przeciwko którym wykonanym być może, wykazywał potrzebę zaprojektowania Ustawy, któraby łączyła w sobie przepisy zupełne o przymusie osobistym w materji handlowej, cywilnej i przeciwko cudzoziemcom.

W drugim wniosku Wydział Prawodawczy, wykazując wady i niedostateczności w przepisach Kodeksu Handlowego o wekslach, przedstawił zdanie, że zachodzi nagląca potrzeba zmiany tych przepisów.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości w objaśnieniu tych wniosków uznawał, że co do przymusu osobistego w materji handlowej nie posiadamy przepisów oddzielnych i że ten niedostatek w prawodawstwie uzupełnić należy.

Co do zmiany dotychczasowych przepisów o wekslach, przedmiotem drugiego wniosku Wydziału będącej, Dyrektor Główny wynurzył zdanie przeciwne najgłówniejszej z zmian przez Wydział Prawodawczy za potrzebne uznanych, t. j. dozwoleniu ciągnienia weksli w miejscu.

Ze zdaniem Dyrektora Głównego Sprawiedliwości, łączył się Członek Rady Stanu Rosen, powołując się na doświadczenie osiągnięte przez stan handlowy Hamburgski, co do szkodliwości weksli ciągnionych w miejscu.

Wniosek Wydziału popierali Radcy Stanu Królestwa Dutkiewicz Zaborowski i Członek Rady Szymanowski.

Radca Stanu Królestwa Bagniewski, przemawiał za rozszerzeniem przymusu osobistego w stosunkach handlujących i nie handlujących z Bankiem Polskim.

Rada Stanu przyjęła bez głosowania, pierwszy wniosek o potrzebie zaprojektowania Ustawy, któraby łączyła w sobie przepisy zupełne o przymusie osobistym w materji handlowej, cywilnej i przeciwko cudzoziemcom.

Drugi wniosek o zmianę dotychczasowych przepisów o wekslach, odrzucono większością 26 głosów przeciwko 7.

Z kolei, odczytano trzeci wniosek Wydziału Prawodawczego, o zmianę postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 20 Maja 1817 r., oddającego uznaniu samej Prokuratorji w Królestwie, branie dylacji w sprawach, przez nią, na rzecz Skarbu Królestwa, Gmin i Instytutów bronionych w ten sposób, iżby udzielanie dla Proknratorji dylacji, było pozostawionem uznaniu Sądów.

Do wniosku powyższego dołączonem było odmienne zdanie Członka Wydziału Prawodawczego Brzozowskiego w treści:

że jedna przynajmniej sześciomiesięczna dylacja dla Władz Rządowych czyli Prokuratorji powinnaby być wprost samem prawem, niezależnie od uznania sądowego zapewniona, a inne dalsze, w miarę potrzeby, możnaby pozostawić uznaniu Sądów.

W dyskusji nad wnioskiem powyższym, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zwrócił uwagę Rady Stanu, — że Prokuratorja broniąca praw Skarbu Królestwa Gmin i Instytutów, znajduje się w położeniu odmiennem od stron prywatnych i jak one, nie ma pod ręką dowodów do odparcia doręczonych jej pozwów służyć mogących, lecz dla ściągnięcia tych dowodów, korespondencje przeprowadzać musi, częstokroć z odległemi Władzami po za granicami Królestwa, lub też oczekiwać na porozumienie się Komisij Rządowych, dla pozyskania decyzji względem kierunku sprawy, dla czego mniemał, — że uchylenie służącej Prokuratorji możności uzyskiwania dylacij, albo by ją postawiło w konieczności spierania się o dylacje przez wszystkie Instancje sądowe, co obok pomnożenia kosztów dla stron, nie wpłynęłoby na przyspieszenie postępu w samych sprawach, albo też w przypadku rozsądzania spraw in merito, do obrony których Prokuratorja przygotować się nie zdołała, wystawiaćby musiało własność publiczną na niepowetowane z braku obrony straty. Zdaniem przeto jego, artykuł 4 postanowienia o dylacjach z roku 1847, powinienby być utrzymanym w całej swej mocy.

Łącząc się ze zdaniem powyższem, Dyrektor Główny Skarbu, Członek Rady Stanu Łęski przywiódł, iż z doświadczenia nabytego w kierunku poruczonego mu Wydziału Skarbowego ma przekonanie, że odjęcie Prokuratorji możności oceniania potrzeby dylacij, zagrażałoby własności Skarbowej największem niebezpieczeństwem, — że prywatni nie mają tak zadawnionych spraw, jakie Skarb Królestwa prowadzić musi i postawienie go pod względem obrony w jednych z niemi warunkach byłoby orzeczeniem naprzód przegranej dla własności publicznej.

Przewodniczący w Wydziale Prawodawczym, Radca Stanu Królestwa Dutkiewicz przytaczał, że Wydział uznawał, iż położenie Prokuratorji jest odmiennym od położenia prywatnych i dla tego nie wnosił o uchylenie prawa o dylacjach, lecz tylko o jego modyfikację w tem, żeby Prokuratorja była obowiązaną usprawiedliwiać potrzebę ich przed Sądami. Mówca dodał, że Władze Sądowe zasługują na to zaufanie, iż nie będą odmawiać żądaniom Prokuratorji w razie uznanej potrzeby, i przytaczał przykłady, w których zdaniem jego, dylacje żądane były bez zasady.

Z tem zdaniem łączył się Gubernator Cywilny Warszawski Łaszczyński, a po niejakiej jeszcze dyskusji nad wnioskiem Wydziału Prawodawczego, wniosek ten bez głosowania znakomitą większością odrzucony został.

Następnie poddanym został pod głosowanie wniosek Członka Rady Stanu Brzozowskiego, o ograniczenie postanowienia z roku 1817 w ten sposób, aby jedna sześciomiesięczna dylacja, była dla Prokuratorji zapewnioną samem prawem, niezależnie od uznania Sądowego, a udzielanie dalszych, w miarę potrzeby, było pozostawionem uznaniu Sądów.

Wniosek ten zyskał przyjęcie większością 20 głosów przeciwko 13.

Poczem Prezes Rady, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, zamknąwszy posiedzenie, zapowiedział następne na dzień 4 (16) b. m. i r. godzinę 1-ą po południu.

O podatkach w Polsce.

przez F. Goleńskiego.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 23*).

8) Opłata od przedmiotów przywożonych i wywożonych za granicę kraju, pobierana od wszystkich osób bez wyjątku, i od soli z zewnątrz sprowadzanej.

9) Dochód z loterji. Jeszcze w roku 1768 wprowadzono do nas z Genui grę tę nie potrzebną, ale wtedy spodziewanej nie dała korzyści; później inaczej urządzona dosyć znaczny Skarbowi przynosiła dochód.

10) Kwarta z dóbr Królewskich. Już na sejmie w r. 1764 opłata rzeczona o połowę zwiększoną została; Skarb więc pobierał $\frac{3}{8}$ dochodu z Królewszczyzn. W drugiej połowie zeszłego stulecia było jeszcze 270 Starostw różnej wielkości i przeszło 1200 wsiów, wójtostw, wybrannictw. i sołtystw należących do owego panis bene merentium, a Kwarta z nich przynosiła Skarbowi około półtrzecia miliona złotych rocznie. Z niektórych dóbr, była ona bardzo znakomitą; tak np. Starostwo Białocerkiewskie dawało owej Kwarty rocznie 63,500 złp.; Bohusławskie 33,893; Grodeckie 24,613; Chmielnickie 24,050; Lanckorońskie 24,000 Sokalskie 20,683; Jaworowskie 18,817 i t. p., a często po kilka kawałków takiego chleba, konsumowała jedna familja. Bacząc, że grosz ówczesny, miał wartość dzisiejszej dziesiątki, a choćby szostaka, z pewnością nigdzie tak suto niewynagradzano zasłużonych i niezasłużonych.

Taki stan podatków obowiązywał kraj cały do r. 1788 z małemi odmiany. W następnym roku, zgromadzone stany, chcąc zaprowadzić nową formę rządu, uchwaliły inne jeszcze od kraju ciężary. Ustanowiono więc ofiarę 10 grosza ze wszystkich dóbr Szlacheckich a całe Duchowieństwo obficie uposażone, prócz Życzliwej pomocy (Subsidium Charitativum) przyrzekło płacić jeszcze piątą część swego dochodu, to jest 20 od sta, z wyjątkiem Plebanów, niemających 2,000 złp. rocznego dochodu, i Klasztorów Szkoły utrzymujących.

Powyższe dochody po roku 1775 zaprowadzone, kompletowały jeszcze następujące opłaty:

a) Łanowe w niektórych Królewszczyznach, konstytucyą z roku 1729 postanowione, a w r. 1776 zatwierdzone.

b) Kanon z młynów.

c) Dochód z regaliów.

d) Opłata Censu varedarum publicarum.

e) Kary Sądowe.

Co wszystko przekonywa z jaką usilnością chciano naprawić złe, już nie do poprawienia!

Podział dawnej Polski pomiędzy trzy ościenne państwa, i utworzenie potem Księstwa Warszawskiego, sprowadziły nowe zmiany w powyższych podatkach, o jakich wspomnimy po krótce.

W sześciu Departamentach Prus południowych i zachodnich, podatek podymnego powiększonym został o połowę, dekretem z roku 1796, we wszystkich wsiach i miastach, i w tej wysokości utrzymanym był potem w częściach kraju, które weszły w skład Wielkiego Księstwa, pod nazwą Podymne dawne. Rząd Austrjacki w prowincjach przyłączonych, podatku tego nie powiększył, lecz po zwróceniu onych do Księstwa, podymne uległo tej samej co wyżej przemianie.

Dobrowolna ofiara duchowieństwa po 20 od sta, zamienioną została na Sejmie 1809 r. na stały podatek powiększony do 50 od sta, to jest do połowy czystego dochodu z dóbr przenoszących roczną intratę 2,000 zł. Podobnie stało się z ofiarą szlachecką; Rząd Pruski zamienił onę w podatek stały, powiększony do 24 od sta, na Sejmie zaś 1809 r. procent podniesiono do 35 ze wszystkich dóbr, przy zniesieniu jakichbądź wyjątków. Tenże Sejm wprowadził nowy podatek od rzemiosł i handlu *Patentowe* zwany. Płacili go wszyscy handlujący i rękodzielnicy, pod rygorem surowych kar w razie nierzetelnym — Wyłączeń było tu kilka.

Pogłówne ogólne, czyli raczej podatek osobisty, z powodu ciężkich ówczasowych wojen, zaprowadzonym został także przez ów Sejm do wysokości 4,300,000 zł. z przeznaczeniem go na fortyfikacje. Płacono od złotego do 50 z głowy. Od żydów zaprowadzono opłatę koszernego za rzeź bydła i domowego ptastwa, oraz świeczkowe, familijne, które to opłaty następnie w r. 1810 na podatek rekrutowego zmienione zostały. Nakoniec ustanowiono daninę w naturze Liwerunek zwaną od ziemian, wynoszącą z czasem przeszło 900,000 korcy zboża różnego gatunku, a przytem siana i słomy około miliona centnarów.

Rok 1811 nowe zmiany zaprowadził w finansowości krajowej. Do podatku pogłównego wszyscy kontrybuenci zostali podzieleni na 10 klas, według zamożności, z płacą od jednego złotego do 500 — z wyłączeniem biednych.

Czopowe miejskie znacznie zmieniono i powiększono, rozciągając tę opłatę do wsiów, gdzie według liczby mieszkańców, karczem, dróg komunikacyjnych, i innych okoliczności, opłata czopowego od dworów wymaganą była, stosownie do trojakiej klasyfikacji.

W roku 1809 Podymne po dokonanej lustracji w miastach o połowę, a po wsiach o część trzecią powiększono. Sejm z 1811 roku po miastach zmniejszył go do połowy, po wsiach zaś dawne Podymne pozostawił. Z tego poznajemy różnicę, jaka zachodzi między Podymnem z r. 1773 pierwiastkowo ustanowionem, a podymnem dawnem przez Króla Pruskiego urządzonem i podymnem z roku 1811, które obowiązywało do ostatnich czasów, to jest do roku 1857.

Podatek Akcyza w r. 1809 zaprowadzony, Sejm w r. 1811 zmienił na opłatę Konsumpcyjną, podzieliwszy miasta na pięć klas, według liczby mieszkańców i stosowną opłatę od trunków wszelkich krajowych i od rzezi bydląt na handel lub domową potrzebę, ustanowił.

W latach 1814 i 1815 nowe znowu nastąpiły zmiany Dekretem wydanym w Troyes we Francji, z dnia 1 Lutego 1814 Cesarz i Król Aleksander I zawiesił w poborze Czopowe wiejskie, Patentowe i podatek fortyfikacyjny od osób, utrzymując resztę — w roku zaś 1815, Liwerunek dostarczany w naturze na podatek pieniężny zamienionym, a klasyfikacyjny zniesionym odtąd został.

Doszliśmy więc do epoki nowego Królestwa, wyłożywszy pobieżnie, a więc bardzo powierzchownie stan finansowości naszej w ciągu ośmiu wieków, bez pretensji studjowania onego w szczegółach, jako bez żadnego celu i pożytku. Cała ta bowiem niekształtna budowa, bez stałej zasady i pewnego systemu klecona, w swoich częściach do przesądów i namiętności onych wieków zastosowana, nic innego nie przedstawia, prócz ciągłego ucisku jednych a bezprawia drugich. Ustawiczne napady i wojny dawały wprawdzie pozór słuszności tym niesprawiedliwościom, że i owa podkowa w herbie i jakiś przywilej i ów chleb benemerentium, zasługą rzekomą, pokrywały niedolę i ucisk, ale cóż? kiedy smutny rezultat przekonał i przekonywa o długim braku więcej wzniosłych uczuć. Pojęcia o słuszności ciężaru, sprawiedliwym rozkładzie onego, były jeszcze w uspieniu, przygłuszone chwastem sprosnych nawyknień lub chuci, że smutno wspomnieć, jak powoli wyrabia się społeczność. Trzeba było klęsk wielkich, żeby się ocucić. Sejm czteroletni dał hasło i gdy gdzieindziej katastrofa zmieniała porządek, u nas bez wrzawy i scen krwawych cały naród z łatwością zgodził się na zmiany. Podatek ofiary pozostanie pomnikiem chwały narodowej, tak pod względem iniciatywy, jako też urządzenia onej, a jakkolwiek w egzekucji, wcisnęły się niektóre zboczenia, to raczej niedoświadczeniu, pośpiechowi, niż wyłącznie złej woli, przypisać je można. Owczesni prawodawcy już pojmowali zasadę, o jaką spierali się i spierają dotąd finansiści, że dochód czysty, winien być normą dla podatku; ofiara też 10-go grosza, spełniła tę zasadę, według której najwięcej oświecone ludy wyrabiały później od nas system podatkowy. Drobiazgowy pedantyzm i mnóstwo formułek w wyszukiwaniu intraty, zwichnęły wprawdzie tę zasadę, boć wiadomo jak wszelki dochód, co chwila jest zmienny, więc też i fundament podatkowy ciągle chwiać się musi, ale tę niedokładność w ustaleniu zasady winny były sprostować bliższe pokolenia, nie zaś przekazywać dalszym, gdy poprawa będzie niemożliwą; a tak właśnie stało się z ofiarą. Zaprowadzona i urządzona na prędce, jednych uciążyła, sfolgowała drugim, w miarę uczuć kontrybuenta mniej więcej szlachetnych. Są okolice, w których obszerne dobra mniej dawały onej, niż w innych powiatach wioski pojedyncze — Nie mówiąc już o epoce Ks. Warszawskiego, w ciągłym niepokoju, pierwsze lata teraźniejszego Kr. Polskiego, mogły były jeszcze skutecznie myłki te poprawić, ale gdy nie chciano, czy nie pojmowano, złe wsiąkało głębiej, i dobra przechodząc z rąk do rąk przez sprzedaż lub działy, mazały złe tak dalece, że dzisiejszy trzeci, czwarty, lub dalszy właściciel, potrącając od wartości kapitał odpowiedni ciężarowi ofiary, co do dawnych podatków, ani pokrzywdzonym, ani w zysku nie jest, a byłby nim dzisiaj, gdyby regulację przed 30 laty jeszcze pożądaną, przedsięwzięto teraz; choć zaprzeczyć nie można, że w dobrach, co się nie dzieliły i nie alienowały, jakich bardzo mało, regulacja taka nie byłaby jeszcze bezzasadną. Ta obojętność i zwłoka w naprawieniu pierwotnego złego, wielu domom dużo potem uczyniła szkody, zwłaszcza gdy wysokość początkowej ofiary, braną była za skalę do dalszych ciężarów, i pod tym jedynie względem, nie naruszając *biegiem czasu już zrównanych opłat,* wypadałoby spradliwiej rozłożyć ostatnie, stosując je do nowych więcej słusznych zasad, żeby raz pod tę budowę grunt stały położyć.

(d. c. n.)

Wyjechali z Warszawy.

JW Tajny Radca Senator Andrault wyjechał do Królewca.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $56\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $65\frac{1}{2}$ za garniec od kop. 51 do kop. 54.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 22 stycznia (3 lutego)

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .		—	—	5	55
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	14	91	64
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	18	15	$15\frac{1}{2}$
ditto Serja II.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		116	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		93	50	93	—
dito 500 . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		83	—	81	50
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	99	90	99	90
„ . . . . 100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyna . . 1 Ft. St	3 M.	6	78	—	—
Moskw . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	80	70	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	87	60	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $36\frac{2}{3}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $6\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 3 lutego.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	92
6ta „ „	—	$98\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	84
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{8}$
Bilety Banku Polskiego		90
Weksle na Warszawę		$89\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	100
„ Londyn 3 miesięczny .	—	$621\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „ .	—	$80\frac{1}{6}$
„ Hamburg 2 „ .	—	$151\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „ .	—	$86\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	46
„ na dostawę późniejszą . . .	—	$45\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego		11 72

Liverpool, 2 *Lutego.* Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; ceny częściowo wzniosły się o ¼ p.

---

dnost hubicimu a potomkowe jejich stali se Niemci. Niemczina se wszady szirzila. Cele krajiny w Czechach pólnocznych, totiż welka czast Żatecka a Litomierzicka, ktere dilem wystiehowanim nekatolików dilem plenienim obywatelów byly pozbaweny, znenahla se poniemczily.

Żiwel niemecky zaplawowal mocnym proudem zemi czeskou; jazyk cizi, nenawidieny wytlaczil jazyk domaci ze szkol; lid zmalatniel a ztupiel; welika a slawna minulost narodni wymazana byla z pamieti narodu — *narod czesky byl duchownie pohrzben.*

Aby ani pamatky jeho slawy nepozóstalo, hubili a palili czeske knihy missionarzi a po bitwie bielohorske i wojaci. Wszecky knihy czeske, rukopisne i tisztiene, pokladany jsou za kacirzske a co jed nebezpeczny wyhledawany a niczeny. Jesztie r. 1760 mohl si jezuita Antonin Końasz umiraje z toho zasluhu dielati, że za 37 let, co byl missionarzem, na 16000 knieh popalil a jine czernidlem zprznil, zamazawaje slowa neb wiety, ktere miel za kacirzske. Jenom jako zazrakem znikly niektere pamatky zahuby. Z bible Kralicke, prawcho to pokladu jazyka czeskeho, zachowalo se podnes sotwa 20 uplnych exemplarzów a to nejwice w cizinie.

Bidnie żiworzil ubohy narod czesky aż do panowani Marie Terezie; awszak ani toho mu nebylo doprzano!

Cisarz Josef, chtie moc rzisze na jedine narodnosti założiti, zawedl w Czechach ukrutnou, bożimu rzizeni se rouhajici germanisaci. Narod czesky miel se stati niemeckym. Na gymnasia nebylo żadnych żaków przijimano, kterziby dokonale niemecky neumieli. Jazyk niemecky uweden byl na wysokych szkolach Prażskych na mistie latiny, taktež w urzadech a u saudów zemskych.

Czech byl we swem domowie pouhym pariasem, jazyk czesky, jindy tak slawny, postawen byl na pranyrz werzejnemu posmiechu, werzejnie potupie! W hroznych tiechto dobach nezbywalo Czechóm niczeho, než se wszi silou moralnou a obietawosti o zachowani narodniho żiwota jesztie jednou se zasaditi aneb narodnost swou pochowati.

I powstali z lidu mużowe, kterzi dosti odwahy a mrawne sily mieli, otczinu k smrti odsouzenou zachraniti. S bezprzikladnou energii a laskou k otczinie usilowali narod swój klesly w nowy wzkrzisiti żiwot.

A Bóh żehnal jich snaham.

V narodu czeskem již umirajicim poczal se nowy duchowny ruch jewiti, tichy sice, ale wzneszeneho narodniho cile uplnie wiedomy. Buditele jeho sami newymkli se z drahy chladne rozwahy a mrawneho snażeni. Literatura dawna byl onen mecz mohutny, kterym narodu swemu k nowemu żiwotu witieznie drahu klestili. Budili pamatkami niekdejszi slawy jeho wiedomi narodni, rozniecowali w jeho srdci plamennymi zpiewy lasku k otczinie. Wzkrzisiwsze cit narodni uszlechtiowali jazyk wydawanim spisów klassickych. Odhalowali slawnou narodu minolost, opiewowali co dobreho a welkeho przedkowe jeho byli wykonali a tużili tim moralnou jeho silu.

A Bóh żehnal jich snaham.

Narod czesky se wzkrzisil.

Kyne Czechóm nadieje, że duchowny jich wywoj wice przeruszen nebude. Kraczeji drahou jistou, drahou sily moralne, drahou sily duchowne. Literatura bude bohda andielem strażcem nowie procitleho narodu czeskeho.

Již nyni panuje w cele zemi czeske mocny ruch literarni. Lid sam již poznawa, że jeho budoucnost na duchownem sesileni se spocziwa a pilnie czita a pilnie se wzdielawa. Wódcowe jeho piestuji zas nauky s wytrwalosti żeleznou, aby budoucimu żiwotu duchownemu pewny položili zaklad a jinym narodóm dokazali, że narod czesky hoden je żiwota.

I nauka, kterou ja na teto katedrze zastupuji, piesti se w Czechach s nadobyczejnym prospiechem.

Czeszti gramatikowe nejnowiejszi stoji na stanowisku nyniejszi jazykowiedy. Swrchowanou zakonnost w żiwotie jazyka uznawajice snaži se tuto postihnouti a wyswietliti. Zakladem pokladaji nauce swe poswatny jazyk staroslowansky, hledajice w niem jako w ohnisku organicky strzed pro twary czeske. Stara czesztina, jsouc organickym swazkem mezi staroslowanczinou a czesztinou novou, je jich wódcem. Kdežto twary nowoczeske wliwem zapadu hubenymi, kusymi a zakrsalymi se objewuji, honosi se stara czestina twary jesztie plnymi a pówodniejszimi, patrnie ukazujic, jaky jazykowy proces duch czesky przekonati musil, než si budowu nyniejsziho jazyka wystawiel.

Zwukoslowi nabylo teprwa smierem porownawacim pódy pewne. Dómyslni skoumatele mluwy lidske, porozszirziwsze wzhled nauky na wszecky jazyky indoewropejske, zejmena Bopp, Pott, Grim, Humboldt, Schleicher, ukazali, że slowa, przisnie zakonnym wladnouce żiwotem, wszem organismóm w przirodie se wyrownawaji.

U Czechów použil P. J. Szafarzik wymohów zwukoslownych prwni k objasnieni zwukoslowi czeskeho. Mistrne jeho prace, uwerzejniene w Czasopisu Musea kralowstwi Czeskeho, jakož i jeho „Poczatkowe staroczeske mluwnice" jsou již witiezoslawni przedchódcowe nowe doby gramatiky czeske. Martin Hattala, professor slowanske filologie na wysokych szkolach Prażskych, použiw jeho praci a zażiw wysledków jazykowiedy porownawaci, sepsal „Zwukoslowi jazyka staro i nowoczeskeho a slowenskeho" (w Praze, 1854). Je to neocenitelny kanon zwukoslowi nejen czeskeho než i kterehokoli jineho jazyka slowanskeho, poniewadž se podle jeho zasad organismus i jinych hlasek slowanskych snadno wywinouti da.

Snahou tiechto zwukoslowców položeny jsou i twaroslowi czeskemu zaklady nezwratne, zaklady nowe; dókazem toho je Hattalowa „Srownawaci mluwnice jazyka czeskeho a slowenskeho" (W Praze, 1857).

I we skladbie kraczeji gramatikowe czeszti drahou, kterou kritika za jedinie prawou byla uznala, drahou historickou, stojice u strzedu mezi empiriky a filosofy we skladbie.

Empirikowe nesnaži se ani ducha jazyka poznati, mierzice sprawnost a ryzost jazyka domnielymi toliko wzory klassickymi. Filosofowe zas, pohrdajice positiwnymi zaklady jazyka a jazyk za myszlenku samu pokladajice, wywinuji ducha jazyka ze sebe samych, misto co by jej z jazyka wywinowati mieli. Nejdale zabiehli prziwrženci filosofie absolutni. Domniwajice se, że weszkery swiet dialektickym procesem wywoditi mohou, wywadieji i zakony jazyka nutnosti dialektickeho postupu. Historikowé, oswojujice si cnosti obou szkol przedeszlych, wyhybaji se zarowen jich pokleskóm. S empiriky sbiraji wszecky wyjewy jazyka, ale s rozwahou samostatnou, nekorzice se domnielym autoritam; s filosofy uznawaji logickou a organickou jednotu jazyka, ale nepousztieji se do swewolnych wywodów.

Filosofów w skladbie czeske neni. K empiricke szkole spadaji wszickni starszi gramatikowe. Zaczatky historicke skladby wywinul prof. Hattala we swe „Skladbie jazyka czeskeho." Wacslaw Zikmund, professor na gymnasium Stareho miesta Prażského, pokraczuje w tomto smieru, wydawaje „Skladbu jazyka czeskeho," kterež VII seszitów tiskem wyszlo.

Již z toho możete, Panowe, poznati, s ktereho stanowiska ja na jazyk wóbec a na jazyk swój materzsky zwlasztie hledim. Wynasnažim se ze wszech swych sil, abych Was na zakladie nowiejszi jazykowiedy we welebnou budow u jazyka czeskeho uwedl.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 649) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Stycznia b. r. zabrane zostały z Kasy Zakładów Górniczych, Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, oprócz pieniędzy w gotowiźnie:

1. Listy Zastawne III. Okresu:

Lit. B. po rs. 750, Nr. 18853 z kuponami 12, Nr. 27917 z kup. 11, Nr. 203489 z kup. 13, Nr. 204564 z kup. 12.

Lit. C. po rs. 150, Nr. 31383 z kup. 12, Nr 32039 z kup. 12, Nr. 34723 z kup. 12, Nr. 39427, Nr. 51106, Nr. 53061 z kup. 12, Nr. 58765 z kup. 11, Nr. 59921 z kup. 11, Nr. 66679 z kup. 12, Nr. 74634, z kup. 12, Nr. 82699 z kup. 12, Nr. 84720 z kup. 11, Nr. 89520 z kup. 12, Nr. 215249 z kup. 11, Nr. 216219 z kup. 13, Nr. 217932 z kup. 11, Nr. 225917 z kup. 11, Nr. 227164 z kup. 12, Nr. 230133 z kup. 11:

Lit. D. po rs. 75, Nr. 90507 z kup. 12, Nr. 93236 z kup. 12, Nr. 93898 z kup. 12, Nr. 95791 z kup. 11, Nr. 258075 z kup. 11, Nr. 258423 z kup. 12, Nr. 258531 z kup. 13, Nr. 258533 z kup. 13, Nr. 258534 z kup. 13, Nr. 258535 z kup. 13, Nr. 261963 z kup. 12.

Lit. E. po rs. 30, Nr. 284356 z kup. 11.

2. Obligi Skarbowe.

Po rs. 500, Nr. 15179 z kup. 6.

Po rs. 150, Nr. 28870 z kup. 6, Nr. 29060 z kup. 6, Nr. 31939 z kup. 11, Nr. 32746 z kup. 6, Nr. 38073 z kup 6, Nr. 39493 z kup. 3, Nr. 44598 z kup. 7, Nr. 44599 z kup. 7, Nr. 49343 z kup. 11, Nr. 51328 z kup. 3, Nr. 53025 z kup. 11, Nr. 99248 z kup. 11, Nr. 99629 z kup. 3, Nr. 99804 z kup. 3.

Po rs. 100, Nr. 109040 z kup. 3, Nr. 109041 z kup. 3, Nr. 109393 z kup. 3, i Nr. 113635 z kup. 11.

Stanowiące kaucje kupców i przedsiębierców mających z Górnictwem stosunki, a że gdzie należy zrobione są ostrzeżenia, zatem każdy, któryby nabywał wyszczególnione powyż Listy Zastawne i Obligi Skarbowe, wystawiłby się na widoczną stratę.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1863 r.
Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżynierów Górniczych
Miłowanow.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 661) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Juljanny z Piotrowskich pierwszego ślubu Lenteckiej powtórnego Chęcińskiej wierzycielki sumy rs. 180 w dziale IV. pod N. 1 na nieruchomości w mieście Nawelsku N. 144 ubezpieczonej; otworzył się spadek do zamknięcia którego oznaczony został termin na dzień 7 (19) Sierpnia 1863 r. w jakowym mający interes stawić się winni w Sądzie naszym pod prekluzją.

Pułtusk dnia 19 (31) Stycznia 1863 r.
Jaworski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1) *Trybunał Cywilny Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia strony interesowane, iż na żądanie Ludwika Płońskiego przedsięwziętą będzie pierwiastkowa regulacja hypoteki dóbr ziemskich Jabłoń Koćmiery i Jabłoń Piotrowce w Okręgu Tykocińskim Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej położonych, dawniej do własności Fabiana po Mateuszu Płońskiego Tadeusza Koćmierowskiego, Antoniego po Grzegorzu i Marty z Jabłońskich małżonków Sokołowskich, Feliksa po Mikołaju Płońskiego, Wojciecha po Józefie Kruszewskiego, Mateusza po Augustynie Płońskiego, Ferdynanda po Tomaszu Koćmierowskiego, Józefa i Franciszki z Koćmierowskich małż Sliwowskich, Piotra po Janie Kruszewskiego, Mateusza po Felicjanie Szymborskiego, Jana Brzozowskiego, Jakóba po Marcinie Kraszewskiego, Franciszka po Marcinie Kruszewskiego, Tomasza po Ludwiku Kruszewskiego i żony tegoż Marjanny z Markowskich, Mikołaja po Franciszku Kruszewskiego, Katarzyny z Piotrowskich Tomasza Perkowskiego żony, Józefata po Janie Kruszewskiego, Tomasza, Adama i Michała po Janie Pruszyńskim, Józefa po Antonim Rzepnego, Felicjana po Tadeuszu Koćmierowskiego, Heleny z Kruszewskich po Janie Jabłońskim pozostałej wdowy, Katarzyny z Kruszewskich Jana Jankowskiego żony, Wincentego po Fabianie i Konstancji z Dąbrowskich mał. Płońskich, Franciszki z Brzozowskich po Tadeuszu Jankowskim pozostałej wdowy, Marjanny z Brzozowskich po Stanisławie Borawskim pozostałej wdowy, Barbary z Rzepnych Stanisława Wyszyńskiego żony, i Benedykta po Piotrze Płońskiego, cząstkowych dziedziców należących składających się z gruntów ornych, łąk, lasów, zarośli, zabudowań i pastewników, z których grunta położone na wsi Jabłoń Koćmiery graniczą: na wschód ze wsią Jabłoń Sliwowo, na zachód ze wsią Srednicą, na południe ze wsią Jabłoń Piotrowce, na północ ze wsią Jabłoń Jankowce; grunta położone na wsi Jabłoń Piotrowce graniczą: na wschód ze wsią Jabłoń Sliwowo, na zachód ze wsią Moczydły Jakubowięta, na południe ze wsią Wierzbowizna, na północ ze wsią Jabłoń Koćmiery.

Wzywa przeto wszystkich w tem interes mających aby się przed delegowanym do tej czynności Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży w dniu 16 (28) Lutego 1863 roku. o godzinie 9ej z rana z prawami swemi do tych dóbr ściągającemi się dowodami popartemi, bądź osobiście lub przez pełnomocnika do tego szczególnie upoważnionych, w Kancelarji jego stawił i i wszelkie wnioski do protokółu zadyktowali, pod prekluzją prawem z roku 1818 zagrożoną

Łomża dnia 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezes Trybunału Nowiński.

(N. D. 2 *Trybunał Cywilny Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia strony interesowane, iż na żądanie Andrzeja i Salomei z Suskich małżonków Boguskich przedsięwziętą będzie pierwiarskowa regulacja hypoteki nieruchomości w mieście Łomży przy ulicy Wiejskiej pod Nr. 433 policyjnym położonych, należących dawniej do własności Agnieszki z Żebrowskich i Jana małż. Rapnickich, którzy je nabyli od Andrzeja Krysztofczyka, Ewy Krysztowczykówny i jej rodzeństwa, składających się z domu drewnianego z placem dalszych budowli na placu tym stojących, graniczących na północ z ulicą Wiejską, na południe z posesją Gąsowskiego, na wschód z posesją Godyńskich, na zachód z ulicą Kolegialną. Wzywa przeto wszystkich w tem interes mających, aby się przed delegowanym do tej czynności Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w dniu 15 (27) Lutego 1863 r. o godzinie 9 z rana z prawami swemi do nieruchomości tych ściągającemi się, dowodami popartemi, bądź osobiście lub przez pełnomocników do tego szczególnie upoważnionych w Kancelarji jego stawili i wszelkie wnioski do protokółu zadyktowali, pod prekluzją prawem z roku 1818 zagrożoną.

Łomża d. 9 (21) Listopada 1862 r.
Prezes Trybunału, Wroński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 628) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Października r. z. Nr. 42116, odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na d. 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 12 z rana licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprynę reperacji zabudowań Magazynu Solnego w Piotrkowie wyanszlagowanych na sumę rs. 1550 kop. 37 1/2, (wyraźniej rs tysiąc pięćset pięćdziesiąt kop. trzydzieści siedm i pół), po wyłączeniu już robót pilniejszych administracyjnie zarządzonych.

Wzywa przeto strony interesowane pragnące się podjąć wspomnionej entrepryzy, aby w terminie skróconym jak oznaczono powyżej, po zaopatrzeniu się w świadectwo kwalifikacyjne i kwit na wniesione do Kasy Gubernialnej vadium w ilości rs. 155, deklaracje swoje in minus, na sali licytacyjnej złożyły, które podług domieszczonego tu wzoru na stemplu ceny kop. 15 spisane i opieczętowane być powinny pod nieważnością.

Bliższe warunki licytacyjne w Wydziale Skarbowym odczytane być mogą w zwykłych godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z d. 4 (16) Stycz. r. b. Nr 107110/30725, podaję niniejszą deklarację, że wszelkie roboty około restauracji zabudowań Magazynu Solnego Piotrków, kosztorysem na rs 1550 kop. 37 3/4, obliczone, podejmuję się wykonać za sumę rs. N. czyli, że odstępuję na korzyść Skarbu rs. N. (wyraźniej rs) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit na złożone w Kasie Gubernialnej vadium rs. 155 i świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca r. 1863.

(podpisać imię i nazwisko)

Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Wścieklica.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 283) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Bussowno z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Chełmskim Powiecie Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 924 k. 43, vadium do licytacji rs. 2700 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,996 k. 25, termin przedaży d. 15 (27) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

2. Honiatyczki z młynem na rzece Huczwie z gruntami do tegoż należącemi, i prawem wolnego wrębu w lasach Wronowskich co rocznie po fur 300 drzewa, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Hrubieszowskim, Gubernii Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 345 k. 69 1/2, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9000, termin przedaży d. 16 (28) Lipca 1863 r, w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

3. Janiszów z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kazimierskim, Powiecie i Gubernii Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 801 k. 52, vadium do licytacji rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,985, termin przedaży d. 17 (29) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

4. Krężnica Okrągła A, składająca się z wsi tegoż nazwiska z przyległości Wzgórza w Ogu Powiecie i Gubernii Lubelskiej położonych, z przyległościami i przynależytościami z wyłączeniem 1/3 części Iżowa dawniej przyległością tychże dóbr będącą, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 903 k. 67 1/2, vadium do licytacji rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,605, termin przedaży d. 18 (30) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

5. Krężnica Okrągła B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Powiecie i Gubernii Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 434 k. 79 1/2, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3535, termin przedaży d, 18 (30) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

6. Krężnica Okrągła C, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Powiecie i Gubernii Lubelskiej położonych, z wyłączeniem jednak 1/3 części Jeżowa dawniej do części Lubańskich należącego a do dóbr Borowa przyłączonej, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1312 k. 45 1/2, vadium do licytacji rs. 2400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,605, termin przedaży d. 18 (30) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

7. Krężnica Okrągła D, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Powiecie i Gubernii Lubelskiej położonych raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 417 k. 96, vadium do licytacji rs 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3535, termin przedaży d. 18 (30) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

8. Niedźwica Mała czyli Kościelna z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Powiecie i Gubernii Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1494 k. 56 1/2, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,656, termin przedaży d. 19 (31) Lipca 1863 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Lublin dnia 7 Stycznia 1863 r.
Prezes, Bieliński.
Pisarz, Pomerski.

(N. D. 530) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości iż w biórze jego w dniu 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych licytacja in minus na dostawę w roku 1863 oliwy i olejów dla zakładu Rządowego machin na Solcu w Warszawie.

Ilość potrzebnych materjałów i ceny do licytacji in minus oznaczają się na takowe następujące:

1. Oleju rzepakowego preperowanego krużek 1176 od kop, 45.
2 Oleju rzepakowego niepreperowanego, krużek 84 od kop. 42.
3. Oleju lnianego niepreperowanego krużek 93 od kop. 39.
4 Oliwy lucerskiej fun. 3767 od kop. 22 3/4

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do Banku Polskiego fabryki Soleckiej lub do kasy Składu Głównego Żelaza vadium w kwocie rs. 150 i na koszta ogłoszeń rs. 20 oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 45 podług następującego wzoru.

W skutek o łoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 11 (23) Stycznia r. b. Nr. 6192 podaję niniejszą deklarację że podejmuję się na rok 1863 dostawy oliwy i olejów dla zakładu Rządowego machin na Solcu w Warszawie z odstąpieniem od cen do licytacji podanych procentu (wymienić wysokość procentu liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiore.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N. położone (a jeżeli w Warszawie, wymienić ulicę i numer domu). pisałem w N. dnia 1863 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Deklaracje takie winny być zapieczentowane lakiem i mieć adres: Do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę w r. 1863 oliwy i olejów dla Zakładu Rządowego machin na Solcu w Warszawie.

Inne warunki w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 11 (23) Stycznia 1863 r.
Zarządzający Wydziałem
Pułkownik Inżynierów Górniczych Miłowanuw
Naczelnik Kancelarji A Reklewski.
Naczelnik Sekcji Kozerski.

(N. D 527) *Najwyższa Izba Obrachunkowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. w sali posiedzeń Izby odbywać się będzie o godzinie 10 z rana przez deklaracje opieczętowane publiczna licytacja in plus na sprzedaż w ciągu lat 4 po sobie idących, to jest od dnia 30 Stycznia (11 Lutego) roku bieżącego do dnia tegoż i miesiąca 1867 r papieru pochodzącego ze zniszczonych niepotrzebnych już dowodów rachunkowych, a to poczynając od ceny rs. 5 wyraźniej rs. pięć za jeden centnar wagi sto funtowej z dodaniem na tarę po funtów 40 wyraźniej czterdzieści.

Mający przeto chęć konkurowania przy licytacji o nabycie takowego papieru zaopatrzeni w vadium rs. 100 w monecie lub papierach procentowych, zechcą się zgłosić na termin oznaczony.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale służby ogólnej Najwyższej Izby Obrachunkowej każdodziennie od godziny 9 z rana do 2 z południa wyjąwszy dnie świąteczne.

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny k. 7 1/2 podług formy następującej.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Stycznia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupywać papier pochodzący ze zniszczonych i niepotrzebnych już dowodów rachunkowych z Najwyższej Izby Obrachunkowej w przeciągu lat 4 i płacić za centnar takowego po rs. N. kop. N. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wyszczególnionym, które mi są dobrze znane.

Vadium w kwocie rs. 100 załączam, i te w razie utrzymania się przy licytacji pozostawię, w razie zaś przeciwnym sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.) Pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1863 r.
Kontroler Jeneralny Prezydujący,
w Najwyższej Izbie Obrachunkowej,
Tajny Radca Senator, Funduklej.
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Ławrynowicz.

(N. D. 448) *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 4 (16) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Administracji Księztwa Łowickiego, publiczna in plus licytacja, na sprzedaż zboża w ziarnie mianowicie, żyta korcy 550, garn. 22, jęczmienia kor. 168, garn. 7 1/2.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej, w stosunku za korzec żyta rs. 3, kop. 45, za korzec jęczmienia rs. 3, odstawa którego to zboża zapewnia się nabywcy bezpłatnie o mil 12 od Łyszkowic odległego.

Przystępujący do licytacji obowiązanym jest złożyć vadium w gotowiźnie rs. 300, a zalicytowane zboże po zapłaceniu z góry szacunku najdalej w dni 30, po zatwierdzeniu przez władzę wyższą kontraktu z miejsc wskazać się mianych zabrać.

Co do warunków ogłaszającej się sprzedaży bliżej poinformować się można w biurze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice d. 4 (16) Stycznia 1863 r.
Administrator Księztwa,
Pułkownik, Hauke.
Pomocnik Administratora,
Radca Dworu, Wojciechowski.

(N. D. 537) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

W dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11 rano w biurze Naczelnika Powiatu odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja na budowę 2ch studni murowanych z pompami żelaznemi w m. Choczu od sumy rs. 859 kop. 47 anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętj zatwierdzonym obiętej, oczem zawiadamiając publiczność nadmieniam, że warunki entreprzyzy te dotyczące, w biurze Naczelnika Powiatu i Magistratu miasta Chocza przejrzane być mogą.

Vadium wynosi rs. 85 kop. 95, później złożone deklaracje choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Kalisz d. 7 (19) Stycznia 1863 r.
Sekretarz Powiatu, Rajkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 7 (19) Stycznia r. b. Nr. 1464, składam niniejszą deklaracją, iż podejmuje się entreprzyzy budowy dwóch studni murowanych z pompami żelaznemi w mieście Choczu za sumę rs. (wyraźniej) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium rs. 85 kop. 95 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N. dnia mca roku.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 427) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Lutego r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu przez opieczętowane deklaracje licytacja, na budowę mostu w teritorjum miasta Błaszek od sumy rs. 158 kop. 77 1/2, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej, na którą chęć mających podjęcia się tej entreprzyzy wraz z vadium rs. 15 k. 80, wzywa.

Bliższe warunki każdego czasu w Magistracie m. Błaszek i w biurze Naczelnika Powiatu są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 28 Grudnia (10 Stycznia) r. b. Nr. 29,650, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzyzy budowy mostu w mieście Błaszkach za sumę rs. N. (wyraźniej) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium rs. 15 kop. 80 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N. dnia mca N. 1863 r.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 648) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia Publiczność, że dnia 9 (21) Marca r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na reperacją kościoła parafialnego w mieście Uniejowie i restauracją cmentarza przy tymże kościele od sumy rs. 4776 kop. 5 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kass Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 478.

Warunki do tej entreprzyzy jako też anszlagi, przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biórze moim.

Deklaracje tylko do godziny w pół do jedenastej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 14 (26) Stycznia r. b. Nr. 1971 zobowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować kościół parafialny w mieście Uniejowie, i wyreperować cmentarza przy tymże kościele za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddaję się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objęty a dobrze mi znanym, kwit kassy N na złożone vadium w kwocie rs. 478 (wyraźnie literami) dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca N. 1863 r.

(podpisać Imie i Nazwisko)

Kalisz dnia 14 (26) Stycznia 1863 r.
Bakowiez.

(N. D. 511) *Magistrat Miasta Gubernialnego Radomia*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 (24) Lutego r. b. do godziny 12 w południe odbywać się będzie w biurze tutejszym licytacja przez opieczętowane deklaracje na entreprynę reperacji jatek Rzeźniczych w mieście Radomiu, a to in minus od sumy anszlagowsj rs. 463 kopiejek 94.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy obowiązany jest przed terminem wyżej oznaczonym złożyć na ręce Prezydenta deklaracją opieczętowaną czysto wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną i do takowej dołączyć kwit którejkolwiek kasy Skarbowej, lub Miejskiej na złożone w niej vadium rs. 47, wynoszące.

Warunki przedlicytacyjne każdego czasu w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Radom d. 20 Stycznia 1863 r.
Prezydent, Augustynowicz,
Radny Sekretarz, Podleski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Radomia z dnia 20 Stycznia r. b. Nr. 369, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzyzy reperacji jatek Rzeźniczych w mieście Radomiu podług anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych potwierdzonego, za sumę rs N. (wypisać literami) rs. N.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 47 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiore, lub o odesłanie onego na mój koszt przez stację pocztową N. upraszam.

Pisałem w N. dnia N. mca N.

(N. D. 627) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

W dniu 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 5 po południu odbędzie się w Kancelarji Szpitala Ś go Ducha przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 75 1/1 licytacja in plus na wydzierżawienie dwóch letnie poczynając od dnia 1 Lipca r. b. lokali pojedynczo na 1szym i 2im piętrze w domu Nr. 1258*a* przy ulicy Nowy-Świat, własnością wyżej rzeczonego Szpitala będącego.

Licytacja rozpocznie się od następujących cen a mianowicie:

a) Na lokal na 1szym piętrze po prawej stronie, składający się: z balkonu, pokoi 4ch, kuchni, stajni, wozowni, piwnicy, drwalni, i góry wspólnej, od rs. 450.

b) Na lokal na 1szym piętrze po lewej stronie składający się: z balkonu, przedpokoju, 5ciu pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni, stajni, wozowni, i gory wspólnej, od rs. 600.

c) Na lokal na 2im piętrze po prawej stronie zupełnie odpowiedni lokalowi na 1szym piętrze z dogodnościami gospodarczemi bez stajni i wozowni od rs. 360.

d) Na lokal na 2im piętrze po lewej stronie, odpowiadający lokalowi 1go piętra, bez stajni i wozowni, od rs. 450.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w wyż rzeczonej Kancelarji.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1863 r.
Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.

(N. D. 664) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądaoie Wincentego Jasieńskiego byłego urzędnika Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, teraz obywatela w Warszawie w domu pod N. 490 i 491 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie N. 2244a przy ulicy Nalewki mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 9000 i kosztów egzekucyjnych od Leopolda Bentz obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1437 i 1437a przy ulicy Wielkiej położonych zaś w Warszawie pod N. 1567 mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Września (6 Października) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod N. 1437 w cyrkule i gminie 8 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. na gruncie emfiteutycznym ogólnej rozległości około łokci kw. 3054 albo arszynów 2470 mającym, położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Bentz należąca, w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Opisanie zabudowań na gruncie powyższej nieruchomości egzystujących:

1. Kamienica masiv murowana o 3 piętrach dachówką kryta, 11 kominów murowanych mająca.

2. Studnia z pompą drzewem cembrowana z korbą żelazną.

3. Podwórze kamieniem polowym wybrukowane.

Nieruchomość Nr. 1437a ogólnej rozległości około łokci kw. 2335 albo arszynów 1890 mająca i ta również nieruchomość w tej samej gminie cyrkule i jurisdykcji Sądu Pokoju położona na gruncie czynszowym do Instytu u Śgo Kazimierza należącym stojąca.

Zabudowania w tej nieruchomości znajdują się następujące:

1. Kamienica masiv murowana o 3 piętrach 4 kominach murowanych dachówką kryta.

2. Kamienica masiv murowana również o 3 piętrach 4 kominy murowane mająca dachówką kryta.

3. Kloaka masiv murowana.

4. Komórki z desek.

Obiedwie te nieruchomości w jeden czworobok zbudowane mające jedno podwórze, jedne wspólne kloaki i komórki jedną studnią powyżej opisaną i jedną bramą wjezdną, same mury tak są z sobą ściśle połączone bez żadnej różnicy wysokości dachów i muru, że tylko małą wypukłością czyli wydatnością, jedna od drugiej się różni, lecz od podwórza i tego dostrzedz trudno.

Zgoła że chociaż te dwie nieruchomości są rozsegregowane i mają oddzielne księgi hypoteczne na gruncie trudno je oddzielić gdyż mają tylko jeden wjazd i wchód na wspólne podwórze oraz wspólne kloaki komórki nad to podatki nie są rozdzielone.

Lokatorów nieruchomości N. 1437 jest dwunastu, a w nieruchomości N. 1437a pięćdziesiąt jeden, z imion i nazwisk oraz ceną najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 2244*a* mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwomd. 6 (18) Października 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Października 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 25 Października (6 Listopada) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r. drugiej dnia 4 (16) Stycznia, a trzeciej dnia 18 (30) Stycznia r. b. Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem w tymże dniu 18 (30) Stycznia 1863 r. zapadłym, termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia oznaczył na dzień 8 (20) Lutego r. b. na godzinę 10 z rana który się odbędzie na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana.

Warrzawa d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski

(N. D. 663)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 248/9 zamieszkały podaje do publicznej wiadomości iż nieruchomość w Pradze przy Warszawie pod Nr. 118 położona składająca się.

1. Z Domu frontowego drewnianego tarcicami szalowanego z kominami murowanemi na podmurowaniu dachem o pół szczytach, gontami na dubelt krytym.

2. Komórek z drzewa pod deskami.

3. Komórek drugich z drzewa pod deskami.

4. Z placu ogólnego pod zabudowaniami dziedzińcem i przybocznego długości łokci 60 szerekości łokci 63 1/2 bez żadnego zaręczenia za rozległości lub całość sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów na mocy Wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 11 (23) Maja 1862 r. na powództwo Aleksandra i Maryanny z Pasińskich małżonków Bilskich Obywateli w Warszawie pod Nr. 1511 zamieszkałych przez podpisanego Patrona działających przeciwko Elzbiecie Iwanowicz obecnie Jana Letmańskiego wyrobnika małżonce w asystencji tegoż tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletniego Pawła Iwanowicza w małżeństwie z niegdy Janem Iwanowiczem spłodzonego działającej. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 40 mieszkającej Grzybowskiego Patrona za Obrońcę mającej zapadłego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedarzy oraz taksa przejrzane być mogą u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego lub w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I. Po odbyciu w dniu 29 Października (10 Listopada) 1862 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości tej, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia onej w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Bielickim Asesorem Trybunału Delegowanym na dzień 7 (19) Stycznia 1863 r. godzinę 9 1/2 z rana wyznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 766 kop. 13 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium w kwocie rs. 450 złożone być ma.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1862 r.
Jan Klockiewicz, Patron.

Po odbyciu w powyższym terminie drugiej publikacji Zbioru Objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości rzeczonej, termin do ostatecznego onej przysądzenia na d. 1 (13) Lutego 1863 r. godzinę 5 po południu oznaczony został, w terminie więc tym licytacja niezawodnie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549, odbędzie się.

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1863 r.
Jan Klockiewicz.

(N. D. 668) *Sprostowanie,*

W numerze 19 Dziennika Powszechnego, mianowicie co do ogłoszenia o toczącem się postępowaniu spadkowem, po Agnieszce z Ziemięckich 1o voto Lipskiej, 2o voto Klamborowskiej, zaszła pomyłka przez mylne wydrukowanie „z Ziembickich“, w miejsce jak wyżej „z Ziemięckich“ co się niniejszem prostuje.

Warszawa d 3 Lutego 1863 r.
Hippolit Truszkowski. R. K. Z. G. W.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.